



Odkryj nasze perełki

Znamy laureatów wielkopolskiego etapu konkursu na najlepszy produkt turystyczny.



FOT. ARCHIWUM WIELKOPOLSKIEJ ORGANIZACJI TURYSTYCZNEJ

O najbardziej prestiżowy, Złoty Certyfikat POT, powalczy na arenie ogólnopolskiej Szlak Piastowski, nasz sztandarowy produkt turystyczny.

Koniec sezonu turystycznego sprzyja podsumowaniom. Ilu gości odwiedziło nas w tym roku? Czym potrafimy ich przyciągnąć? Czy mamy jakieś nowe atrakcje? Między innymi o tym dyskutowano 27 września w Pile podczas wielkopolskich obchodów Światowego Dnia Turystyki. To coroczne święto osób związanych z tą branżą zawodowo, naukowo lub społecznie.

Jednocześnie poznaliśmy tegorocznych laureatów wielkopolskiego etapu konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny – certyfikat POT”. Kapituła doceniła najbardziej

atrakcyjne, nowatorskie oraz przyjazne dla gości miejsca i obiekty.

– Trud wielu samorządowców, przedsiębiorców i społeczników sprawia, że Wielkopolska pięknieje, przyciągając turystów zarówno z kraju, jak i z zagranicy – zauważył, witając uczestników pilskiego spotkania, Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

– Turystyka to nie tylko goście z daleka, ale też nasi mieszkańcy, którzy podróżując z miasta do miasta, dostrzegają tuż za rogiem zabytkowy kościół, ciekawe miejsce, niezwykłą prze-

strzeń – mówił prezydent Piły Piotr Głowski.

To właśnie tego typu miejsca i projekty mogą walczyć o certyfikat „Najlepszego produktu turystycznego” Polskiej Organizacji Turystycznej.

Konkurs składa się z dwóch etapów: regionalnego (za jego koordynację w naszym województwie odpowiedzialna jest Wielkopolska Organizacja Turystyczna) i krajowego. Zgłoszenia wypełnia się przez specjalną aplikację konkursową. W tym roku w Wielkopolsce zgłoszono 24 obiekty, szlaki, wydarzenia.

– Certyfikaty przyznawane są w drodze konkursu, który

pierwszy raz zorganizowano w 2003 r. Zwycięzców wskazuje kapituła, w skład której wchodzi eksperci i praktycy z polskiej branży turystycznej – podkreśla szef WOT i dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w UMWW Tomasz Wiktor.

– Oprócz atrakcyjności danego produktu oceniamy też jego komercjalizację, wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy regionu, pewną wizję przyszłości – dodaje przewodnicząca regionalnej kapituły konkursu prof. Piotr Zmysłony z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Nominacje do etapu ogólnopolskiego w kategorii Certyfikat POT otrzymały: Centrum Edukacji Regionalnej i Przemysłowej w Mniszkach, Spichlerz Polskiego Rocka w Jarocinie oraz Dni Twierdzy Poznań. Z kolei o najbardziej prestiżowy, Złoty Certyfikat, powalczy na arenie ogólnopolskiej Szlak Piastowski.

Nominację do Certyfikatu Internautów uzyskał Spichlerz Polskiego Rocka w Jarocinie, a Certyfikatu Specjalnego – Trakt Królewski w Gnieźnie.

Jakie jeszcze produkty zdobyły uznanie ekspertów?

>> strony 10-11

Nowe „elfy”

Pierwsze z zamówionych przez samorząd województwa nowych pociągów „elf2” już jeżdżą po wielkopolskich torach. Jak je przywitano i na jakich trasach najczęściej będzie można je spotkać?

>> strona 2

O gospodarce

Już po raz drugi przedsiębiorcy i samorząd województwa zorganizowali Wielkopolski Kongres Gospodarczy. Tym razem obradowano w Koninie i Poznaniu, zastanawiając się, jak rozwija się nasza gospodarka i co wymaga poprawy.

>> strona 3

Dla marszałka

30 września jednej z sal obrad w siedzibie samorządu województwa uroczystość nadano imię zmarłego w tym roku samorządowca Stefana Mikołajczaka – w latach 1999-2005 pierwszego wielkopolskiego marszałka.

>> strona 5

Kto jest kim

W ostatnich miesiącach nastąpiło kilka zmian na dyrektorskich stanowiskach w Urzędzie Marszałkowskim. Przypominamy zatem na naszej infografice, kto jest kim w samorządowej administracji regionu.

>> strona 13

Inna strona samorządu

Marszałek wiezie miliony, a tu... Ostatni Grosz. Dlaczego radny postanowił opróżnić kieszenie z banknotów stułotowych? Jakimi imię mają osoby zajmujące stanowiska skarbników województw? Dlaczego tata podpisał radnej dowód osobisty?

>> strona 20

Jak rośnie Ławica?

Jakie nowe kierunki lotów oferuje poznańskie lotnisko? Dlaczego nie rozwija się tak szybko, jak by mogło? Ilu maksymalnie pasażerów będzie mogło obsłużyć w ciągu roku? Ile już zapłaciło w wyniku odszkodowań w związku z utworzeniem strefy ograniczonego użytkowania? O tym wszystkim mówi gość „Monitora”, prezes spółki Port Lotniczy Poznań-Ławica Mariusz Wiatrowski. I zdradza, co by wybrał, gdyby złota rybka mogła spełnić jedno z życzeń: wejście do Poznania kolejnego tradycyjnego przewoźnika typu KLM czy British Airways, przywrócenie bazy samolotów przez Wizz Air, zmianę na korzystniejsze orzecznictwa sądów w sprawie odszkodowań.

>> strona 9



FOT. A. BOJNSKI

Mniejszy deficyt

Jak co roku we wrześniu sejmikowi radni przeanalizowali wydatki i dochody województwa w I półroczu. W ślad za tym dokonali odpowiednich korekt w finansowych dokumentach, urealnijając tegoroczne zamierzenia samorządu. Wiadomo, że zaplanowany pierwotnie na 2019 rok deficyt budżetowy zmniejszy się z 284 mln zł do 180 mln zł.

Ponadto radni przegłosowali szereg dokumentów, na mocy których wielkopolskie samorządy powiatowe i gminne otrzymają finansowe wsparcie województwa w kilku obszarach. Dotyczy to m.in. infrastruktury sportowej, turystyki i dofinansowania inicjatyw sołeckich.

>> strona 4

Unia i człowiek

Regularnie na naszych łamach piszemy o przedsięwzięciach z regionu dofinansowanych z pieniędzy unijnych: bądź to o inwestycjach infrastrukturalnych, bądź to o działaniach z szeroko rozumianej sfery społecznej. Mowa tam o przekazanych milionach złotych, planowanych efektach czy ogólnych założeniach tych projektów.

A przecież zawsze na końcu jest konkretny człowiek, któremu te wszystkie przedsięwzięcia mają ułatwić życie. Jak unijne wsparcie pomogło zmagającej się z chorobą Zosi z Poznania i jej rodzicom? Publikujemy reportaż, który pierwotnie ukazał się w e-magazynie „Nasz Region”.

>> strona 15



na wstępie

**Z widokiem
na wypoczynek**

Artur Boiński

Kto powiedział, że jesień to zły czas na myślenie o wypoczynku? Co prawda branża turystyczna właśnie podsumowuje tegoroczny sezon, niejako zamykając tym okres najintensywniejszych podróży. Różne konkursy, nominacje i omówienia mogą być przecież świetnym pretekstem do zaplanowania kolejnych wojaży – bliższych lub dalszych, oddalonych w czasie lub choćby tych na następny weekend. Tak się składa, że o jednym i drugim rodzaju podróżowania można pomyśleć dzięki tematom poruszonym w tym numerze „Monitora”. Z jednej strony piszemy bowiem o turystycznych perełkach Wielkopolski, zachęcając oczywiście do ich odwiedzenia, a z drugiej – o tym, jak rozwija się nasze lotnictwo, dając nam możliwości latania do kolejnych miejsc na świecie. A zatem – miłej lektury i... w drogę! ●

Smakowite targowanie



Tradycyjnie już wielkopolskie stoisko było największym podczas wrześniowych targów Smaki Regionów na MTP. Prezentowali się na nich producenci tradycyjnych specjałów z naszego województwa, ale też z zaprzyjaźnionych regionów chorwackich i mołdawskich. Otwarcie imprezy, współorganizowanej przez Związek Województw RP, odbyło się 29 września z udziałem m.in. marszałka Marka Woźniaka i wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego. Więcej o tym, co działo się na targach i co... najbardziej smakowało zwiedzającym, napiszemy w kolejnym wydaniu. ABO

Przypominamy o wyborach

Już w niedzielę 13 października odbędą się w Polsce wybory parlamentarne.

Do części czytelników to wydanie „Monitora” trafi już co prawda po tej dacie, jednak dla tych, którzy przeczytają nas wcześniej, krótkie przypomnienie.

Lokale wyborcze w niedzielę będą otwarte w godzinach 7-21 (zazwyczaj znajdujemy je w tych samych miejscach, co przy poprzednich różnego rodzaju głosowaniach). Na Wiejską w Warszawie Polacy swoimi decyzjami wyślą 460 posłów i 100 senatorów. W województwie wielkopolskim wy-

łonimy 40 posłów w 4 okręgach wyborczych (w każdym z nich do podziału jest od 9 do 12 mandatów) oraz 9 senatorów (w tyłuz okręgach jednomandatowych).

Jak już pisaliśmy, posłami chciałoby zostać aż 20 z 39 obecnych radnych sejmiku. Do Sejmu wybiera się 10 z 13 członków klubu PiS, 4 z 7 radnych PSL, cały 3-osobowy klub SLD – Lewica razem oraz 3 z 15 przedstawicieli KO. Na „jedynkach” w swoich okręgach znaleźli się Joanna Jaskowiak (KO, Poznań), Wojciech Jankowiak (PSL, Poznań) oraz Wiesław Szczepański (SLD, Kalisz/Leszno). ABO

Przyjechały nowe „elfy”

Pierwszy pociąg pojawił się na dworcu w Poznaniu 19 września.



Pociąg „elf2” charakteryzuje się m.in. nowoczesnym designem.

W wrześniu do Wielkopolski przyjechało pięć pierwszych nowoczesnych pociągów „elf2”, wyprodukowanych przez bydgoską firmę PESA. Samorząd województwa zamówił 10 tego typu dłuższych, pięcioczłonowych pojazdów, by Koleje Wielkopolskie mogły sprawniej obsługiwać dodatkowe połączenia w ramach rozwijającej się Poznańskiej Kolei Metropolitalnej.

– Samorząd województwa od wielu lat systematycznie inwestuje w kolej. Nasze dotychczasowe starania

w tym zakresie przynoszą efekty, bo stale wzrasta liczba osób wybierających kolej jako sposób podróżowania do pracy i szkół – zauważył, odbierając pierwszego „elfa2” wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Ten zakup 10 nowych pociągów umożliwi mieszkańcom naszego regionu poprawę standardu i bezpieczeństwa podróży.

„Elf2” charakteryzuje się nowoczesnym designem, zarówno zewnętrznym, jak i przestrzeni pasażerskiej. Zaprojektowano go z myślą o funkcjach zwiększają-

cych komfort podróżowania. Nowe pojazdy będą poruszały się z prędkością do 160 km/h, wyposażono je w klimatyzację, bezprzewodowy internet wi-fi, defibrylatory, rolety przeciwsłoneczne, pomosty dla niepełnosprawnych, automaty biletowe w każdym członie, nowoczesny system informacji pasażerskiej, monitoring, system zliczania pasażerów, system lokalizacji pojazdu, diagnostykę pokładową i odświeżacze powietrza.

Inauguracyjny przejazd pociągu odbył się 19 września na trasie Poznań Główny

– Swarzędz – Poznań Główny. Kilka godzin później „elf2” ruszył w pierwszy rozkładowy przejazd do Kutna, a w dniach 24-27 września najnowszy pojazd samorządu województwa zaprezentowano szerokieму gronu zwiedzających na targach Trako w Gdańsku.

Zakup 10 pociągów, które mają obsługiwać przede wszystkim połączenia w ramach Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, dofinansowano z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+. Wartość kontraktu wynosi 238 mln zł. RAK

Oni uczą najlepiej w regionie

3 października w Teatrze Wielkim w Poznaniu wyróżniono laureatów konkursów na wielkopolską szkołę i nauczyciela roku.

Podczas uroczystej gali w poznańskiej Operze, w której udział wzięli m.in. nauczyciele, dyrektorzy szkół i placówek związanych z oświatą, samorządowcy, przedstawiciele związków zawodowych, samorząd województwa rozstrzygnął czwartą edycję konkursów Wielkopolski Nauczyciel Roku oraz Wielkopolska Szkoła Roku. Oceniając pedagógów i placówki, jury bierze pod uwagę m.in. wysoką jakość nauczania, innowacyjne metody kształcenia, współpracę ze środowiskiem lokalnym oraz kształtowanie wśród uczniów postaw patriotycznych i obywatelskich.

– Czwarta edycja konkursu jest wyjątkowa, towarzyszy jej wiele ważnych rocznic. Mija 100 lat od uzyskania praw wyborczych przez



Tytuł nauczyciela roku otrzymał Marek Tomicki z Zespołu Szkół w Bogusławicach.

kobiety, obchodziliśmy 80-lecie wybuchu Powstania Wielkopolskiego, świętowaliśmy wreszcie 30 lat od pierwszych wolnych wyborów. Te rocznice i wydarzenia nie są przypadkowe, bo dzięki nim nauczyciele mają wpływ na kształtowanie postaw młodych ludzi, na ich edu-

kację, życiowe wybory – mówiła Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

Tytuł nauczyciela roku i nagroda w wysokości 10 tys. zł przypadła Markowi Tomickiemu z Zespołu Szkół w Bogusławicach. Z kolei za najlepszą szkołę (nagroda w wysokości 20 tys. zł) uznano III Liceum

Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Kaliszu.

Łącznie przyznano 30 nagród i wyróżnień, a lista laureatów dostępna jest na stronie internetowej www.umww.pl. Ponadto podczas gali wręczono odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. RAK



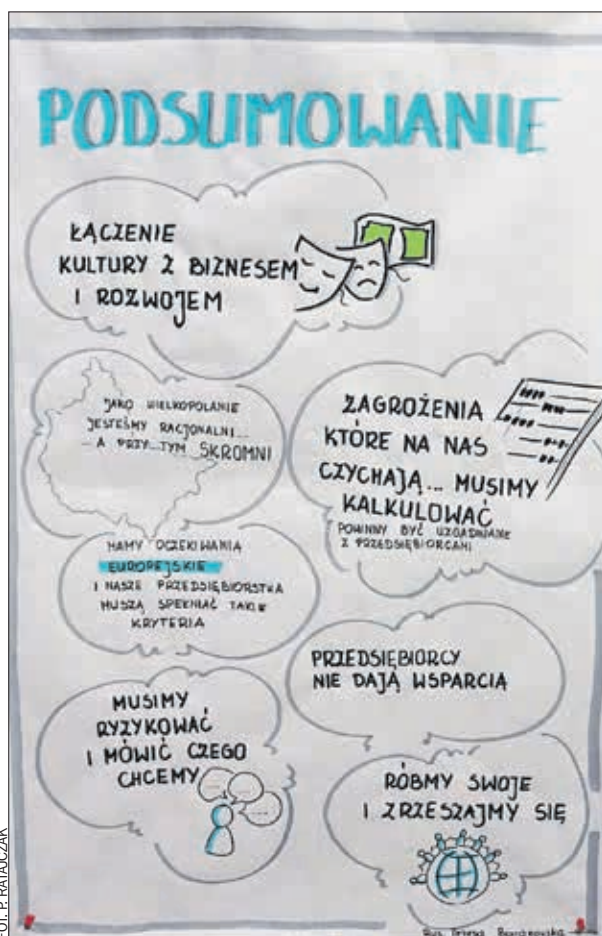
Debaty o gospodarce

Kilkuset przedsiębiorców rozmawiało o biznesie w Koninie i w Poznaniu.

II Wielkopolski Kongres Gospodarczy, który organizują wspólnie Wielkopolska Rada Trzydziestu (czyli przedstawiciele najważniejszych w naszym regionie organizacji gospodarczych) oraz samorząd województwa, odbył się w dniach 23 i 25 września w Koninie i w Poznaniu.

– Głównym celem dorocznej debaty wielkopolskich przedsiębiorców jest zebranie przez samorząd województwa rekomendacji zgłaszanych przez biznes i dotyczących regionalnej gospodarki. Chcemy wsłuchać się w to, co państwa zdaniem trzeba zmienić i poprawić, bo nasza gospodarka, wbrew bardzo dobrym wskaźnikom, wymaga naprawy – zaznaczył podczas powitalnego przemówienia w Poznaniu marszałek Marek Woźniak. – Możemy pochwalić się stałym wzrostem gospodarczym, wielkością PKB dającą nam już status tzw. kraju przejściowego w Unii Europejskiej, mamy najniższy w Polsce poziom bezrobocia, cieszymy się, że wciąż w Wielkopolsce wzrasta liczba firm i poziom nakładów inwestycyjnych. Ale...

Marek Woźniak nie ukrywał, co pokazały prace nad strategią „Wielkopolska 2030”, że regionalna gospodarka odnotowuje niskie wskaźniki dotyczące innowa-



Obrazy podsumowano na efektywnej grafice.

cyjności i całej sfery badawczo-rozwojowej (B+R), które trudno uznać za zadowalające. Dane te lokują Wielkopolskę nawet w drugiej połowie stawki województw, na 8.-10. miejscu.

– Uważam, że to jest problem. Mamy potencjał naukowy i gospodarczy, ale formę relacji tych dwóch potencjałów trudno uznać za szczytową. Widać to wyraźnie w naszym konkursach adresowa-

nych do kręgów naukowych i podmiotów gospodarczych w zakresie innowacyjności. Takich wniosków jest niewiele, a jeśli są, są niezadawalające. Brakuje w nich pomysłów na poziomie patentowym, które pozwolą otrzymać wsparcie i zmierzyć się ze światowym rynkiem – powiedział marszałek. – Podobnie jest u nas z aplikacjami do europejskiego programu „Horyzont 2020”, w którym można uzyskać pieniądze na badanie i rozwój. Pytanie, jak sobie z tym problemem poradzić. Nasz samorząd jest otwarty, by podjąć dialog z przedsiębiorcami i zmierzyć się z tym tematem.

Także Wojciech Kruk, przewodniczący Wielkopolskiej Rady Trzydziestu i prezes Wielkopolskiej Izby Gospodarczej, współorganizator wydarzenia, podkreślił potrzebę zwiększenia innowacyjności w wielkopolskich przedsiębiorstwach, zwłaszcza w kontekście wzrostu ich wydajności, a w konsekwencji konkurencyjności. Wspomniał też o zagrożeniach.

– Wiele mówi się o lawinowym wzroście płac. Jeśli wzrosną płace, spadną zyski przedsiębiorstw i w konsekwencji zmniejszą się inwestycje firm. Wzrost cen materiałów i usług, inflacja i spadek inwestycji – te trzy czynniki spowodują, że przedsiębiorcy będą mieli wkrótce problemy – przestrzegali Wojciech Kruk.

Podczas poznańskiej debaty odbyły się też dwa panele dyskusyjne pt. „Czwarta rewolucja przemysłowa – implikacje dla społeczeństwa i biznesu” oraz „Stan obecny i perspektywy rozwoju działalności badawczo-rozwojowej wielkopolskich przedsiębiorstw”.

Podczas pierwszego dnia obrad, w Koninie, prelegenci analizowali stan gospodarki, rozmawiali o procesach migracyjnych i szukali dróg rozwoju dla Wielkopolski wschodniej. Tym zagadnieniem poświęcono trzy odrębne panele dyskusyjne.

Z kolei podczas warsztatów tematycznych goście debatowali m.in. o rekułtywacji terenów pokopalnianych, możliwości wykorzystania OZE czy technologii wodorowych w rozwoju subregionu. Relację z tych wydarzeń przedstawili w UMWW prezydent Konina Piotr Korytkowski, zastępca burmistrza Turku Joanna Misiak-Kędzióra oraz prezes Konińskiej Izby Gospodarczej Roman Byczyk.

Państwo w podziemiu



Główne uroczystości odbyły się przy pomniku u zbiegu ul. Wieniawskiego i al. Niepodległości.

– Obiecuję Państwu, że nie zmarujemy przykładu Waszego życia i będziemy Wasze dzieło kontynuować – mówił marszałek Marek Woźniak do żołnierzy AK, ostatnich żyjących świadków historii Polskiego Państwa Podziemnego, zgromadzonych 27 września w Poznaniu

Okazją były obchody 80. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego, których współorganizatorem, jak co roku, był samorząd województwa.

Uroczystości rozpoczęła msza święta akowska, której w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry przewodniczył metropolita poznański abp Stanisław Gądecki. Następnie uczestnicy obchodów przeszli przed odsłonięciem udekorowanego tego dnia pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Czekając na młodych radnych

15 października upływa termin zgłaszania kandydatów na radnych I kadencji Młodzieżowego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Przypomnijmy, że wcześniej młodzieżowy sejmik obradował raz w roku, a jego skład był każdorazowo ustalany w procedurze konkursowej w każdym z powiatów regionu. Teraz Młodzieżowy Sejmik Województwa Wielkopolskiego ma być organem działającym permanentnie, wyłanianym na całą kadencję.

Kandydatów mogą zgłaszać (do Urzędu Marszałkow-

– Powstałe 80 lat temu Polskie Państwo Podziemne, które mobilizowało Polaków do oporu i walki z okupantem, jest naszą dumą. Dowodem na to, że narodu nie da się zniszczyć – ani terrorem, ani represjami, ani okupacyjnymi dekretnami – jeśli naród ma w sobie odwagę, wolę walki i przeciwstawiania się złu. Nawet za cenę życia – dzielił się refleksjami Marek Woźniak.

Przy pomniku odmówiono modlitwę za pomordowanych, odczytano apel pamięci, oddano salwę honorową, złożono kwiaty, zapalono znicze.

Uroczystości zakończyły się spotkaniem w Auli Nova, gdzie odbyła się projekcja filmu „Obowiązek pamiętania” i wręczenie odznaczeń. Uczestnicy wysłuchali też koncertu uczniów ze szkoły muzycznej przy ul. Solnej oraz Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Powietrznych w Poznaniu. ABO

Nagrody dla innowatorów



Kongres gospodarczy był też okazją do wręczenia przez marszałka Marka Woźniaka statuetek laureatom samorządowego konkursu „i-Wielkopolska. Innowacyjni dla Wielkopolski”. Promuje on regionalne przedsiębiorstwa, stosujące innowacyjne rozwiązania, doceniane na światowych rynkach. Za co nagrodzono zwycięzców? Spółkę Solar Networks za mobilny kontener do produkcji energii elektrycznej za pomocą paneli fotowoltaicznych. SPOMASZ Pleszew – za uniwersalny aparat próżniowy z funkcją odzysku aromatu. Zylia zdobyła uznanie za przenośne studio nagrań, a HHO-POWER wyróżniono za instalację wodorową do silników spalinowych Diesla.

RAK

RAK

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 30 września, podczas XI sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Tadeusz Tomaszewski (SLD-LR) zgłosił dwa zapytania. Poruszył kwestię możliwości wyłączenia z zakazu komercyjnego używania elektroencefalografu „Dziekanki” dla badań pacjentów gnieźnieńskiego szpitala powiatowego. Wniósł także o późniejszy odjazd z Poznania wieczornego pociągu do Jarocina.



Tatiana Sokołowska (KO) przekazała podziękowania od ambasadora Gruzji oraz od obywatela tego kraju przebywającego po wypadku w szpitalu w Kiekrzu, którego wsparli finansowo sejmikowi radni.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował w sprawie analizy stanu nawierzchni dróg wojewódzkich, w szczególności poprawy bezpieczeństwa na DW 182 w okolicach Wróblewa. Kolejną interpelację radny złożył na temat profilowania DW 133 na jej gruntowym odcinku między powiatem czarnkowsko-trzciańskim i międzychodzkiem. Ponadto zaapelował o zwiększenie nakładów na drogi podczas planowania przyszłorocznego budżetu województwa.



Marek Sowa (PiS) po raz kolejny wystąpił w kwestii możliwości włączenia Leszna do obszaru funkcjonowania Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Radny mówił też o... nierównym trawieniu, powołując się na brak złożenia życzeń z okazji przypadającego w terminie sejmikowej sesji Dnia Chłopaka.



Romuald Ajcher (SLD-LR), przywołując wniosek przewodniczącego Rady Miejskiej w Międzychodzie, pytał o możliwości wybudowania chodnika w miejscowości Lewice wzdłuż DW 160, wskazując zwłaszcza na kwestię bezpieczeństwa dzieci chodzących tym odcinkiem do szkoły.



Krzysztof Sobczak (PiS) ponowił interpelację w sprawie przeprowadzenia egzaminów na prawo jazdy kategorii AM, A1, A2, A w jednej z miejscowości powiatu tureckiego. Ponadto radny zgłosił zapytanie, czy zarząd województwa podjął działania zmierzające do opracowania i finansowania z obecnej perspektywy finansowej UE programów wsparcia dla wschodniej Wielkopolski.



Wiesław Szczepański (SLD-LR) pytał, czy jest szansa na budowę, choćby w dalszej perspektywie, budowy obwodnicy Czempiniu w ramach DW 310. Poruszył też problem doprowadzenia do utylizacji składowiska odpadów niebezpiecznych w Czempiniu.



Zbigniew Czerwiński (PiS) złożył zapytanie dotyczące okoliczności decyzji rady nadzorczej spółki Kolej Wielkopolskie, powiększającej skład zarządu tego przewoźnika do trzech osób i powołującej na stanowisko członka zarządu Mikołaja Grzyba.



Krzysztof Błaszczyk (PiS) w swoim wystąpieniu mówił o potrzebie rozstrzygnięcia kwestii regulaminowych dotyczących instytucji reasumpcji głosowań podczas sesji sejmiku.

Ponadto **Andrzej Pichet (KO)** złożył pisemne interpelacje dotyczące stawek, jakie za jeden kilometr samorząd województwa płaci Kolejom Wielkopolskim i Przewozom Regionalnym, a także możliwości wsparcia działań stowarzyszenia „Szukamy i Ratujemy”. Z kolei **Joanna Król-Trąbka (PSL)**, jako przewodnicząca Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej, przekazała zapytanie o wysokość wynagrodzeń członków rad nadzorczych i zarządów samorządowych spółek. **ABO**

Z mniejszym deficytem

Radni zmienili tegoroczny budżet, zmniejszając zadłużenie i rezygnując m.in. z emisji obligacji na 160 mln zł.

Tradycyjnie we wrześniu radni województwa analizują (bardziej szczegółowo) przychody i wydatki z regionalnego budżetu. Podczas obrad sejmikowych komisji przyglądano się m.in. danym o wykonaniu planu finansowego za pierwsze półrocze 2019 roku, pochyłono się także nad realizacją przedsięwzięć rozpisanych na kilka lat, ujętych w wieloletniej prognozie finansowej województwa.

– Dwa razy w roku, w maju i we wrześniu, informujemy radnych o tym, jak wyglądają dochody i wydatki budżetu. To też czas dokonywania odpowiednich korekt w regionalnych finansach – wyjaśniała podczas posiedzeń komisji skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska.

Jak po kilku miesiącach wygląda nasz budżet? O niemal 28 mln zł zwiększą się dochody województwa, natomiast wydatki z tegorocznego budżetu będą niższe łącznie o około 77 mln zł, bo już wiadomo, że niektórych przedsięwzięć nie da się sfinansować w 2019 roku i konieczne będzie przeniesienie tych wydatków na przyszły rok. Przykłady?

Na 2020 rok przeniesiono np. 21,7 mln zł na drogi i ścieżki rowerowe (w tym 9,7 mln zł na wykup gruntów). Powodem są m.in. wyższe od zakładanych koszty, konieczność korekty dokumentacji i powtórne przetargi na zadania drogowe. Ze względu na trwający proces restrukturyzacji Szpitala Wojewódzkiego



FOT. A. BOJNSKI

Podczas sesji radni przegłosowali m.in. zmiany w budżecie regionu na 2019 r.

w Poznaniu mniejsze o 17,5 mln zł będą też wydatki na inwestycje w modernizację oddziałów i szpitalnej apteki.

Co jeszcze się zmieniło? 3 mln zł budżet „zaoszczędził” na niewykorzystanych poręczeniach, o 11 mln zł zmniejszono tzw. rezerwę unijną na wkład własny do projektów współfinansowanych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+, a odsetki od niewykorzystanej transzy obligacji dały nam 1,2 mln zł oszczędności.

Te zmiany, przyjęte przez radnych we wrześniu, powodują, że przychody i deficyt w wojewódzkim budżecie będą niższe o ponad 104 mln zł. Deficyt zmniejszył się z kwoty 284 mln zł do kwoty

180 mln zł. Zostanie on sfinansowany m.in. z emisji obligacji, na którą sejmik wyraził zgodę w 2018 roku. Tych województwo wyemituje jednak znacznie mniej, niż początkowo planowano: zamiast 260 mln będzie to tylko 100 mln zł.

Radni postanowili też szybciej uruchomić kolejne transze pożyczki z inicjatywy JESSICA, która stanowi wkład własny samorządu województwa na współfinansowanie budowy Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu. Prace przebiegają nieco szybciej od harmonogramu, dlatego konieczna była korekta zapisów.

Przy okazji rozmów o budżecie poruszono też kwestię

wsparcia samorządu województwa dla Szpitala Specjalistycznego im. Stanisława Staszica w Pile.

– Marszałek nie dotrzymuje słowa i przedwyborczych obietnic. Minął rok od deklaracji, że samorząd województwa wesprze pilski szpital – stwierdził radny Adam Bogrycewicz (PiS).

– To nieprawda. Kolejny raz przypisuje mi pan pewne obietnice złożone w Pile. Żeby ich dotrzymać, na moje biurko musiałby wpłynąć odpowiedni wniosek wraz z deklaracją starosty pilskiego i prezydenta, że też dofinansują konkretne przedsięwzięcie. Takiego dokumentu nie ma – zauważył, odpierając zarzuty, marszałek Marek Woźniak. **RAK**

Pieczarka niejedno ma imię



Kolejna już wielkopolska gmina postanowiła zaprezentować sejmikowym radnym swoje miejscowe specjale kulinarne. Tym razem, w przerwie wrześniowej sesji, samorządowcy mieli okazję spróbować rozmaitych potraw przyrządzonych z wykorzystaniem pieczarek. Do degustacji zaprosiła burmistrz Wielichowa Honorata Kozłowska wraz z miejscowym kotem gospodyń wiejskich. A radni długo dyskutowali, czy ten popularny grzyb bardziej smakował im w zupie, w sałatce, w leczu, w mięsnej roladzie czy też w marynacie... **ABO**

Pieniądze dla regionu

Inicjatywy sołeckie, szatnie przy obiektach sportowych i infrastruktura turystyczna – to obszary, w których tym razem sejmik rozdysonował wojewódzkie pieniądze dla wielkopolskich samorządów.

33 kolejne gminy i powiaty staną się beneficjentami realizowanego przez samorząd województwa programu „Szatnia na medal”. Dzięki temu wyremontują lub wybudują zaplecze sanitarne przy swoich obiektach sportowych, a budżet województwa – w myśl wrześniowej decyzji sejmiku – wesprze te przedsięwzięcia kwotą prawie 2,5 miliona złotych.

Radni przyjęli też uchwałę dotyczącą przekazania pieniędzy w ramach VII edycji

konkursu „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw”. Sejmik rozdysonował na ten cel blisko 200 tysięcy złotych. Poprzez odpowiednie gminy wsparcie trafi do 49 wielkopolskich sołectw (tych, które przygotowały najlepsze spośród 138 zgłoszonych do konkursu projektów). Na realizację swoich pomysłów społeczności wiejskie dostaną dofinansowanie od 2,5 do 5 tysięcy złotych.

Radni zgodzili się również na wsparcie kwotą niespełna 170 tysięcy złotych zadań z zakresu upowszechniania turystyki, realizowanych przez gminy Ostrzeszów i Zbąszyń oraz powiat słupecki. Z kolei Zaniemyśl dostanie ponad 34 tysięcy złotych na zakup łodzi ratowniczej z wyposażeniem. **ABO**



Poskarżyli się

Ręce pełne roboty mieli po wakacyjnej przerwie członkowie sejmikowej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Na wrześniowym posiedzeniu radni zajęli się czterema skargami, które wpłynęły do sejmiku. Komisja pozytywnie zapiniowała projekty dwóch uchwał sejmiku uznających za bezzasadne skargi Lokalnej Grupy Rybackiej Obrab-Warta na działalność zarządu województwa i wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego w związku z unijnymi dotacjami na wsparcie obszaru rybołówstwa.

Radni zaakceptowali również przekazanie, jako właściwemu w tej sprawie organowi, ministrowi środowiska skargi na marszałka województwa związanej z kwestią zezwoleń na przetwarzanie odpadów w wyrobiskach.

Ostatnia rozpatrywana sprawa dotyczyła skargi obywatela na wypowiedź radnego PiS Roberta Popkowskiego (a właściwie wpis internetowy dotyczący „tęczowej zarazy”). Komisja postanowiła uznać tę skargę za bezzasadną ze względu na to, że formalnie sejmik nie posiada kompetencji „dyscyplinujących” radnych w kwestii ich postępowania. Na wniosek przewodniczącej komisji Ewy Panowicz postanowiono jednak zapisać w protokole z posiedzenia, że komisja zwraca uwagę na fakt, iż radni, występując w przestrzeni publicznej, są postrzegani jako reprezentanci samorządu województwa, co powinno ich obligować do zachowania odpowiednich postaw.

Podczas sesji 30 września sejmik podzielił proponowane przez komisję stanowiska wobec wszystkich powyższych skarg. ABO

Kolej bez stanowiska

Sejmik odrzucił zaproponowany przez klub PiS dokument mówiący o nierównym traktowaniu przewoźników kolejowych w regionie.



Projekt stanowiska przedstawił radny Zbigniew Czerwiński.

Regionalne przewozy kolejowe wykonują w Wielkopolsce dwie spółki z udziałem samorządu województwa – Koleje Wielkopolskie (mamy tam 100 proc. udziałów) i Przewozy Regionalne (4,85 proc. udziałów). Spółki te w 2018 r. wykonały podobną pracę eksploatacyjną, ich pociągi przejechały około 6,3 mln tzw. pociągokilometrów.

„W roku 2019 Zarząd Województwa rozpoczął ograniczanie pracy eksploatacyjnej spółki Przewozy Regionalne i zwiększanie pracy spółki Koleje Wielkopolskie częściowo kosztem przejmowanych połączeń (...). Przy uwzględnieniu kosztów ponoszonych przez Województwo Wielkopolskie, a których głównym beneficjentem jest faworyzowana spółka Koleje Wielkopolskie, koszt przejechania jednego pckm w roku 2018

wyniósł 19,80 zł wobec 15,30 zł kosztów Przewozów Regionalnych” – czytamy w projekcie stanowiska, zaprezentowanym radnym przez klub PiS 30 września podczas sesji sejmiku.

– Jak ma wyglądać polityka transportowa samorządu województwa? Czy warto kupować nowy tabor, który może jeździć 160 km/h, skoro wówczas potrzebnych jest dwóch maszynistów, co znacznie zwiększa koszty? – pytał inicjator uchwały, radny Zbigniew Czerwiński (PiS), który podczas prezentacji podsumował m.in. zainwestowane w obie spółki pieniądze, koszty kredytów, rekompensat, amortyzacji i przeglądów okresowych pociągów.

– Tezy zawarte w tym stanowisku są nieprawdziwe i trudno się z nimi zgodzić. Nie chcemy eliminować z rynku Przewozów Re-



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak odparł zarzuty klubu PiS.

gionalnych, bo konkurencja na torach jest potrzebna. W umowie z ministerstwem zadeklarowaliśmy minimalną pracę przewozową dla spółki na okres 5 lat i w wymiarze 4 mln pociągokilometrów. Tymczasem Przewozy Regionalne wykonują dla nas około 6 mln pckm rocznie – ripostował wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Wicemarszałek tłumaczył też, że samorząd województwa nie może przekazać Przewozom Regionalnym taboru kolejowego, bo Komisja Europejska od kilku lat nie podjęła decyzji w sprawie notyfikacji pomocy publicznej dla przewoźnika w wysokości 750 mln zł. Wskazywał też na brak transparentności finansów wielkopolskiego oddziału spółki, uniemożliwiający rzetelną analizę wydatków.

– Spór o wysokość tzw. rozsądnego zysku w umowie

między samorządem województwa a spółką Przewozy Regionalne wynika z nieprecyzyjnych zapisów. Można by zrobić doktorat z matematyki, wyliczając te kwoty, ale zapewniam, że dojdziemy do porozumienia – wyjaśniał Waldemar Bachmatiuk, dyrektor wielkopolskiego oddziału spółki.

Marek Nitkowski z zarządu Kolei Wielkopolskich zapewniał natomiast, że spółka stara się ograniczać koszty: – Mniejsze przeglądy pociągów robimy sami, najdroższe z nich, P4, będą wykonywane co 5 lat, a nie jak dotychczas, co 4. W nowym rozkładzie jazdy nasze pociągi będą jeździły po 700-800 km na dobę, więcej niż obecnie.

Ostatecznie projekt stanowiska klubu PiS poparło tylko 9 radnych, a 22 osoby zagłosowały „przeciw”. RAK

Wyrównane nagrody

Sejmik wyrównał system nagród i stypendiów dla sportowców niepełnosprawnych startujących na igrzyskach.

Radni podczas wrześniowej sesji przegłosowali zmiany w sejmikowych uchwałach regulujących system samorządowych nagród i stypendiów dla najlepszych sportowców z województwa. Chodziło o zrównanie w dostępie do tych gratyfikacji zawodników niepełnosprawnych, startujących w igrzyskach paraolimpijskich i igrzyskach osób głuchych.

Jak przypomniał przewodniczący Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Tadeusz Tomaszewski, modyfikacja wspomnianych zasad była efektem postulatów tego gremium, które zasygnalizowało fakt gorszego pierwotnie potraktowania uczestników drugiej z wymienionych rywalizacji. ABO

Jeszcze rok na likwidację

Radni przedłużyli termin zakończenia likwidacji Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu do 30 września 2020 roku.

Dyrektor WZMiUW w Poznaniu Arkadiusz Błochowiak wyjaśniał radnym podczas wrześniowych obrad sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, że przedłużenie terminu likwidacji jednostki o 12 miesięcy jest konieczne, by zgodnie z wymogami prawa i zmienioną ustawą przekazać wojewódzki majątek i nieruchomości do Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”. RAK

Samorząd województwa pamięta o pierwszym wielkopolskim marszałku



30 września jednej z sal obrad w siedzibie samorządu województwa uroczystość nadano imię Stefana Mikołajczaka – w latach 1999-2005 pierwszego marszałka województwa wielkopolskiego. Jak przypomniał przewodniczący sejmiku Wiesław Szczepański, ten sposób uczczenia zmarłego 1 kwietnia 2019 roku, po długiej walce z ciężką chorobą, samorządowca był wypełnieniem uchwały przyjętej przez radnych w lipcu. Odstonięcia tablicy pamiątkowej dokonały wdowa po zmarłym Maria oraz córki Ewa, Dorota i Iwona. Ojca we wzruszającym przemówieniu wspominała ostatnia z nich, mówiąc m.in.: – Tata we wszystko angażował się na sto procent. Przez wiele lat jego dzień pracy rozpoczynał się o godzinie 6, a kończył o 22... ABO

Stań pomnik



Pomnik stoi przed miejscową szkołą podstawową.

23 września w Orzechowie uroczystie odsłonięto pomnik „Powstańcom Wielkopolskim 1918-1919”.

Powstał on z inicjatywy dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Orzechowie Rafała Zięty, dzięki pomocy finansowej samorządu województwa, gminy Miłosław i powiatu wrzesińskiego.

Na pomniku znajduje się rocznicowy logotyp, a całość wieńczy mosiężny odlew krzyża powstańczego. Obok umieszczono okolicznościową tablicę opisującą przebieg powstania, zawierającą również nazwiska biorących w niej udział mieszkańców Orzechowa. ABO

Na rehabilitację

14 organizacji z Kaliskiego otrzyma ponad 1,1 mln zł dofinansowania na rehabilitację zawodową i społeczną osób z niepełnosprawnościami.

Umowy w tej sprawie podpisała w połowie września w Kaliszu Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

Wsparcie odbywa się ze środków PFRON będących w dyspozycji samorządu województwa. W skali całego regionu na ten cel przeznaczono 4,5 mln zł. ABO

Strategia po konsultacjach

Kalisz, Leszno, Piła, Konin i Poznań – w tych miastach rozmawiano o kształcie strategii „Wielkopolska 2030”.



Z dziennikarzami w Kaliszu rozmawiali Marzena Wodzińska i Grzegorz Potrzebowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW.



W konsultacjach strategii w Lesznie, które odbyły się 24 września, wziął udział marszałek Marek Woźniak.

Jak włączyć w rynek pracy kobiety czy osoby z niepełnosprawnościami oraz spowodować, że przedsiębiorcy Wielkopolski w większym stopniu będą stawiać na innowacje w obszarze B+R. To przykładowe kwestie, o których rozmawiano 18 września w Kaliszu, podczas pierwszego spotkania konsultacyjnego strategii „Wielkopolska 2030”.

– Zarządowi województwa zależy na zrównoważonym rozwoju regionu. Aby tak się stało, musimy stworzyć strategię, która uwzględni najważniejsze postulaty zgłaszane przez Wielkopolan. W Kaliszu rozpoczynamy swoiste „tourné” po pięciu

wielkopolskich miastach. To zwrot w stronę mieszkańców, liderów lokalnych, ale i przykład rzetelnego podejścia do planowania – podkreślała Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

Pomysłów na rozwój Kalisza i Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej zgłoszono mnóstwo. Samorządowcy postulowali potrzebę przeznaczenia kolejnych pieniędzy z UE na rozwój dróg (ekspresowej S11, drogi krajowej nr 25 Kalisz – Ostrów Wielkopolski, trasy DK 12 z Kalisza do Sieradza oraz obwodnicy Kalisza).

Sporo miejsca poświęcono kwestiom edukacji i społecznym. Zwracał na nie uwagę

prof. Wojciech Dziemianowicz z Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert ds. strategii „Wielkopolska 2030”, który mówił: – Bez dobrej edukacji nie uda się wykształcić młodych ludzi, którzy wykorzystując nowe technologie, będą potrafili w świecie cyfrowym konkurować na rynkach globalnych. Trzeba również wspierać osoby, które z różnych przyczyn losowych wykluczone z rynku pracy. W tej grupie są głównie osoby z niepełnosprawnościami i kobiety. To ogromny kapitał ludzki, który trzeba aktywizować zawodowo.

Z kolei 24 września w Lesznie zwrócono uwagę na kluczowe wyzwania przyszłości:

innowacyjną gospodarkę, kreatywne podejście do pracy, a także rozwijanie kapitału społecznego. Wiele mówiono też o drogach, kolei, rewitalizacji i inwestycjach w odnawialne źródła energii.

– Dobra rozmowa, dużo głosów z sali, będących wyrazem troski o przyszłość subregionu leszczyńskiego – podsumował spotkanie marszałek Marek Woźniak. – W gronie ekspertów jesteśmy zgodni, że kluczowe dla dobrego rozwoju Wielkopolski jest śledzenie trendów i wyznaczanie celów strategicznych. Zwróciłem uwagę, że wciąż za mało w debacie publicznej mówimy o innowacyjności gospodarki. A to

kluczowe wyzwanie przyszłości, w której główną rolę grać będą nowoczesne technologie, robotyzacja procesów produkcyjnych i kreatywne podejście do pracy.

– Pamiętajmy, że w 2020 roku, na rynek pracy wchodzi pierwsze pokolenie, które wyrosło w świecie cyfrowym i to ono będzie kształtować nowoczesną technologicznie gospodarkę cyfrową, dlatego stawiamy na ludzi młodych, na ich startupy – mówił prof. Tomasz Kaczmarek z UAM w Poznaniu, ekspert ds. strategii „Wielkopolska 2030”.

Kolejne konsultacje były zaplanowane na początku października w Pile, Koninie i Poznaniu. RAK

Koleje Wolności – lekcja historii na torach



Kilkanaście wielkopolskich miast odwiedziły w dniach 1-4 października „Koleje Wolności”. To wspólne przedsięwzięcie edukacyjne samorządu województwa i podległych mu instytucji: Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu oraz spółki Koleje Wielkopolskie. Projekt, polegający na przekazywaniu wiedzy historycznej w atrakcyjnej formie, podczas podróży zabytkowym pociągiem, to kontynuacja sukcesu, jakim były podobne przewozy nawiązujące do Powstania Wielkopolskiego. Tym razem tematem przewodnim były wielkopolskie wątki z kampanii wrześniowej 1939 roku. – Staramy się do edukacji młodzieży wprowadzać elementy innowacyjne. To nasz wielkopolski pomysł na promowanie historii – mówił podczas konferencji prasowej zapowiadającej wydarzenie marszałek Marek Woźniak. ABO

Planują i oddają drogi

Drogowcy zakończyli dwie inwestycje na drogach wojewódzkich i planują kolejne zadania.

23 września podsumowano inwestycje na drodze wojewódzkiej nr 447 z Chlewa do Grabowa nad Prosną. Na odcinku ponad 3 kilometrów ułożono nową nawierzchnię, wyremontowano przepust oraz wzmocniono pobocze. Wartość remontu wyniosła 2,3 mln zł.

– Bezpieczeństwo na drodze jest bardzo ważne. Takie inwestycje nas cieszą, podobnie jak dobra współpraca. Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w realizację tego zadania – podkreślił wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który wziął udział w oddaniu drogi do użytku.



Droga nr 447 po remoncie.

7 października w Wielkopolu drogowcy i samorządowcy podsumowali z kolei inwestycje zrealizowaną na drodze wojewódzkiej nr 305 w powiecie wolsztyńskim. Modernizację prowadzono w dwóch etapach. Pierwszy (odcinek od mostu na Południowym Ka-

nale Obry do Moch o długości 3,6 km) trwał od kwietnia 2017 r. do grudnia 2018 r. Obecnie zakończył się drugi etap rozbudowy, o długości 6,4 km, na odcinku od Moch do granicy powiatu leszczyńskiego. Przedsięwzięcie kosztowało łącznie ponad 45 mln zł, w tym 35 mln zł stanowiła dotacja unijna z WRPO 2014+.

Nieco inny charakter miało spotkanie w Wągrowcu, 18 września, gdzie samorządowcy, w tym wicemarszałek Wojciech Jankowiak, podpisali list intencyjny w sprawie podjęcia wspólnych działań przy budowie V etapu obwodnicy Wągrowca. Nowy odcinek ma połączyć rondo Kaliska (droga wojewódzka nr 241) z drogą nr 190 i będzie miał około 2 km długości. RAK



W poszukiwaniu kultury i środowiska



Radni z Komisji Kultury przed występem PTT w Teatro Municipal Joaquim Benite w Almadzie.

Portugalia, Niemcy, Dania i Szwecja to miejsca, w których inspiracji do pracy szukali we wrześniu sejmikowi radni.

Ostatnie trzy państwa znalazły się na trasie wyjazdu studyjnego, w którym uczestniczyła grupa radnych oraz członek zarządu województwa Jacek Bogusławski. Od 9 do 13 września samorządowcy zajmujący się tematyką ochrony środowiska podglądali najlepsze rozwiązania z zakresu odnawialnych źródeł energii oraz zrównoważonego rozwoju. Odwiedzili m.in. farmy wiatrowe i fotowoltaiczne, a także spalarnię odpadów z zielonym stokiem narciarskim na dachu.

Z kolei radni z Komisji Kultury wybrali się w dniach 23-27 września do Portugalii. Tu głównym celem było zapoznanie się z organizacją festiwalu Quinzena de Dança de Almada – International Dance Festival, w ramach którego Polski Teatr Tańca – instytucja kultury Samorządu Województwa Wielkopolskiego – na scenie Teatro Municipal Joaquim Benite w Almadzie koło Lizbony zaprezentował spektakl „Żniwa”.

Także we wrześniu we Francji gościli radni z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi – szerzej o związanym z tym wyjazdem wydarzeniu piszemy poniżej. **ABO**



W Kopenhadze samorządowcy zwiedzili spalarnię odpadów ze stokiem narciarskim na dachu.

Goście z Gruzji

Przedstawiciele regionu Imeretia przebywali przez tydzień w Wielkopolsce.



Gruzini uczestniczyli też we wrześniowej sesji sejmiku. Na zdjęciu – wystąpienie ambasadora Gruzji w Polsce Ilia Darchiashvili.

W dniach 26 września – 2 października przebywała w Wielkopolsce delegacja zaprzyjaźnionego gruzińskiego regionu Imeretia, na czele z zastępcą gubernatora Iosebem Khakhaleishvili. Towarzyszyli mu m.in. przedstawiciele władz miast Bagdati i Ckaltubo, mających nawiązać współpracę z Kościanem i Wyrzyskiem, a także klubu sportowego z Kutaisi zainteresowanego współpracą z poznajskimi rugbyistami.

– Proszę przez te kilka dni pobytu czuć się jak u siebie w domu. Jesteście wśród przyjaciół – witał gości podczas wrześniowej sesji sejmiku

jego przewodniczący Wiesław Szczepański. A towarzysząc w tym dniu samorządowcom ambasador Gruzji w Polsce Ilia Darchiashvili podkreślał z sejmikowej mównicy proeuropejskie dążenia swojego kraju i dziękował za współpracę na poziomie regionalnym, która sprzyja zbliżeniu Gruzji do struktur unijnych. W tym kontekście dyplomata przypomniał też działania w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Podczas pobytu w naszym regionie goście z Gruzji spotkali się m.in. z marszałkiem Markiem Woźniakiem i innymi członkami zarządu wo-

jewództwa, a także z sejmikowymi radnymi, z władzami Piły, Kościana, Wyrzyska i Dolska, szefostwem Poznańskiego Klubu Rugby, zarządem Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju. Wzięli też udział w wielkopolskich obchodach Światowego Dnia Turystyki, a także w targach Polagra i Smaki Regionów. Obserwując, jak w ramach tych ostatnich swoje specjalności prezentują partnerskie regiony Wielkopolski z Chorwacji i Mołdawii, Gruzini zadeklarowali, że w przyszłorocznej odsłonie tej imprezy zagości także stoisko z przysmakami charakterystycznymi dla regionu Imeretia. **ABO**

O współpracy z Chorwatami

W połowie września w Zielonej Górze, z udziałem m.in. wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka, odbyło się VIII Forum Regionów Polski i Chorwacji.

Spotkanie przedstawicieli polskich województw i chorwackich żupanii było okazją do dyskusji i wymiany doświadczeń na temat polityki spójności Unii Europejskiej na lata 2021-2027, cyfryzacji administracji publicznej, innowacji oraz partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP).

Wojciech Jankowiak wystąpił jako prelegent w dyskusji panelowej o PPP i podzielił się naszymi doświadczeniami z zastosowania tego typu formy finansowania inwestycji publicznych. Podczas debaty zgodnie podkreślano, że w przyszłości, gdy pieniędzy unijnych będzie mniej, może się ona okazać bardzo dobrą alternatywą.

Wicemarszałek spotkał się także z Bożo Galiciem, żupanem żupanii wukovarsko-srijemskiej, z którym rozmawiał o planach dalszej współpracy naszych regionów. **RAK**



Wojciech Jankowiak i Božo Galić.

Wspólnie o Wspólnej Polityce Rolnej

12 września podczas targów w Rennes przedstawiciele kilkunastu europejskich regionów, w tym Wielkopolski, podpisali „Manifest”, w którym apelują o zachowanie uczciwej i zrównoważonej Wspólnej Polityki Rolnej.

Konferencja poświęcona Wspólnej Polityce Rolnej (WPR) oraz przeobrażeniom agroekologicznym i żywieniowym w regionach towarzyszyła Targom Hodowców Zwierząt SPACE w Rennes. Wielkopolskę reprezentowali podczas tego wydarzenia wicemarszałek Krzysztof Grabowski oraz członkowie sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

– Chcemy, by to regiony decydowały o tym, na co wydatkować środki w ramach



Przedstawiciele koalicji podpisali „Manifest” w obronie WPR.

II filaru WPR. Przy tym konieczne jest, by dbać o równomierny i zrównoważony rozwój. Mamy wieloletnie doświadczenie we wdrażaniu Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wiemy,

jakie są potrzeby wielkopolskiej wsi i nie zgadzamy się na model zarządzania ściągniętym na model zarządzania ściągniętym na model zarządzania ściągniętym

Przedstawiciele Koalicji AgriRegions podpisali „Manifest”, którego celem jest

zabieganie o zachowanie silnej Wspólnej Polityki Rolnej i wzmocnienie roli europejskich samorządów w jej wdrażaniu w latach 2021-2027. Głównym przesłaniem tego dokumentu jest zapewnienie udziału władz wojewódzkich w rzeczywistym kształtowaniu krajowych planów strategicznych dotyczących WPR.

Spotkanie podsumował Łódź Chesnais-Girard, przewodniczący Rady Regionalnej w Bretanii. Przedstawił trzy postulaty: wzmocnienie Koalicji AgriRegions przez częstsze spotkania i dyskusje; utworzenie grup roboczych, by wypracować i promować konkretne rozwiązania na przyszłość oraz zacieśnienie więzi między przedstawicielami koalicji. **RAK**

Debata w Czerwonym Ratuszu



W dniach 16-17 września wicemarszałek Wojciech Jankowiak uczestniczył w 29. posiedzeniu Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, które odbywało się w siedzibie niemieckiego kraju związkowego Berlin, w Czerwonym Ratuszu w stolicy Niemiec. Debatowano m.in. o sąsiedzkim partnerstwie miast: dotychczasowych doświadczeniach, potencjale, wyzwaniach. Poruszono też kwestię współpracy w dziedzinie ochrony konsumentów i planowania przestrzennego, a także omówiono Program Rozwoju Odrzańskiej Drogi Wodnej. Podczas warsztatów strona niemiecka zaprezentowała nowoczesne rozwiązania stosowane przy budowie nowego Centrum Obsługi Zwiedzających Berlińskiej Wyspy Muzeów. **RAK**



43 KIERUNKI WAKACYJNE W OFERCIE NA SEZON 2020

3. ośrodek czarterowy w Polsce



11 NOWYCH KIERUNKÓW REGULARNYCH NA SEZON 2019

Birmingham, Budapeszt, Charków,
Cork, Kawala, Kutaisi, Odessa,
Paryż-Beauvais, Rzym-Ciampino,
Sztokholm-Skavsta i Zadar



NAJGORĘTSZY NUMER 1: OMAN

W ofercie czarterowej na sezon
zimowy 2019/2020



Rośniemy mimo przeciwności

Z prezesem Portu Lotniczego Poznań-Ławica Mariuszem Wiatrowskim rozmawia Artur Boiński

– Co by pan wybrał, gdyby złota rybka oferowała spełnienie jednego z trzech życzeń: wejście na Ławicę kolejnego tradycyjnego przewoźnika typu KLM czy British Airways, przywrócenie bazy samolotów przez Wizz Air, zmianę na korzystniejsze orzecznictwa sądów w sprawie odszkodowań „za hałas”?

– Gdyby spełniło się ostatnie życzenie, dużo łatwiej byłoby samemu zadbać o pozostałe dwa. Środki wydane na odszkodowania – od 2014 roku już 87 milionów złotych – można byłoby przeznaczyć na inne cele. Na przykład na tworzenie systemu wsparcia, zachęt, polityki upustowej, na działania marketingowe, które są niezwykle ważne dla zachęcenia linii lotniczych do startu nowych połączeń. Stąd też jako lotnisko nie rośniemy aż tak szybko, jak by to było możliwe bez tego obciążenia.

– Przypomnijmy, o co chodzi z tymi odszkodowaniami dla sąsiadów Ławicy.

– Na całym świecie lotniska emitują ponadnormatywny hałas, a jeżeli w pobliżu mieszkają ludzie, istnieje konieczność ustanowienia strefy ograniczonego użytkowania. U nas została ona utworzona w lutym 2012 roku, co było ściśle powiązane z inwestycjami na Euro 2012. Był dwuletni czas na składanie roszczeń przez mieszkańców strefy. My uznaliśmy je w części dotyczącej tak zwanej poprawy klimatu akustycznego. Co do pozostałych, o których rozstrzygają sądy, to są odszkodowania, moim zdaniem, całkowicie nienależne, bo w 80 procentach wypłacane ze względu na rzekomy spadek wartości nieruchomości. To jest spadek wyłącznie na papierze, wynikający z opinii biegłych sądowych, którzy nie wykazują tego na podstawie realnych cen z transakcji rynkowych, tylko według jakichś swoich metodologii, które są niezrozumiałe i z którymi my się głęboko nie zgadzamy. Niestety, sądy zazwyczaj w pełni podziałają wskazania biegłych.

– 87 milionów lotnisko już na to wydało. Ile spraw czeka jeszcze na rozpatrzenie?

– Na tę kwotę składają się należności orzekane przez sądy, ustawowe odsetki oraz koszty sądowe, obsługi prawnej, ekspertów. Zapadło już około tysiąca orzeczeń, pozostaje do rozpatrzenia niemal drugie tyle spraw. Nie



ma drugiego lotniska w Polsce, które by tyle musiało płacić...

– Stąd niedawna decyzja samorządów województwa i miasta (współwłaściceli portu lotniczego), by dokapitalizować spółkę kwotą 47 milionów złotych?

– Właściciele dostrzegli, że rozwój lotniska w Poznaniu jest absolutnie konieczny. Rekordowy w skali Europy wzrost liczby pasażerów w 2018 roku powoduje, że powoli istniejąca infrastruktura zaczyna być niewystarczająca. Trzeba rozbudować centralną strefę kontroli bezpieczeństwa, by zwiększyć jej przepustowość, powiększyć strefę komercyjną (*duty free*, punkty gastronomiczne) i liczbę toalet, zainwestować w system wykrywania materiałów wybuchowych w bagażach rejestrowanych.

– Kiedy to się stanie?

– W naszym nowym pięcioletnim planie inwestycyjnym wszystkie te kwestie są zapisane i, co najważniejsze, mają wskazane źródła finansowania. Jeżeli nie nastąpi jakieś gwałtowne tąpnięcie, które skutkowało by spadkiem przychodów, te zamierzenia od przyszłego roku zaczniemy realizować.

– Przez lata zarząd Ławicy, pytany o to przez dziennikarzy, nie przyznawał wprost, że liczy, wzorem innych lotnisk, na wsparcie właścicieli w postaci nakładów „promocyjnych”, które pozwalają zwiększać liczbę połączeń tanich linii lotniczych, ale między wierszami można było wyczuć takie oczekiwania. W tym roku samorządy województwa i miasta podjęły decyzję o regularnym przekazywaniu takich środków (ponad 26 mln zł przez cztery lata)...

– To jest oczywiście dla nas bardzo dobra wiadomość, zwłaszcza w sytu-

cji, gdy my, z przywołanych już powodów, mamy bardzo ograniczone własne środki na takie działania. Miasto i województwo wyasygnowały te pieniądze, bo są zainteresowane przede wszystkim wzrostem liczby pasażerów przylatujących do naszego regionu. To wiąże się ze zwiększaniem atrakcyjności naszego rynku, ale i samego lotniska.

– Chwalicie się, że jesteśmy trzecią siłą w kraju pod względem ruchu czarterowego. O ile więc tegoroczny spadek liczby pasażerów w segmencie lowcostowym (ze względu na likwidację bazy Wizz Air) można było przewidzieć, to spadek liczby pasażerów samolotów czarterowych może dziwić.

– Często tłumacząc ludziom o niespokojnych głowach

» Maksimum, jakie będzie mogło obsłużyć lotnisko w tej lokalizacji, to 5 milionów pasażerów rocznie.

i dużych apetytach, że każde gwałtowne „wyszczerzenie” liczby pasażerów w danym roku musi się wiązać z późniejszą korektą. Co do czarterów wytłumaczenie jest proste. W roku 2018 touroperatorzy przeprowadzili mocną kampanię marketingową i zwiększyli oferowanie z Poznania aż o 65 procent! To się nigdy wcześniej nie zdarzyło. Udało im się sprzedać te miejsca, ale musieli stoczyć silną bitwę cenową. Stąd tegoroczna korekta ich oferty.

– W segmencie lowcostów trwa stopniowe zasypanie dziury spowodowanej wspomnianym ruchem Wizz Air. Jakie nowości przyniesie rok 2019?

– Wiosną rozpoczęły się loty do Rzymu, Sztokholmu, Zada-

ru, Cork, latem – do Kawali. We wrześniu Wizz Air uruchomił połączenia do Birmingham i Kutaisi. Od października linia Ryanair zaoferuje Budapeszt, Paryż Beauvais, Charków i Odessę. Zwiększa Charków, w połączeniu z wcześniejszymi lotami do Kijowa, znacząco poprawia dostępność kierunku ukraińskiego, co ma znaczenie dla wielkopolskiego rynku pracy.

– Podczas ostatniej naszej rozmowy dla „Monitora”, w 2013 roku, kiedy nastąpił duży spadek liczby pasażerów po Euro 2012 i po upadku linii OLT, martwił się pan, że w to miejsce nie wchodzi z szerszą ofertą LOT i Lufthansa. Dziś mamy odmienną sytuację.

– LOT wówczas dostał pomoc publiczną obwarowaną ograniczeniem o 20 procent swojej siatki połączeń. I, nie

wiedzieć czemu, wybrał Poznań jako pierwsze lotnisko do wprowadzenia cięć. W tym samym czasie utraciliśmy też cztery rotacje Lufthansy do Niemiec. Dziś sytuacja jest zgoła inna. Mamy dobre połączenia do Monachium i Frankfurtu. Także LOT dostrzegł potencjał Poznania. Obecne kierownictwo firmy daje temu wyraz, wprowadzając dodatkową, szóstą rotację dziennie na trasie do stolicy. Oczywiście, obie te linie realizują model biznesowy oparty na doletach z portów regionalnych do swoich hubów (Warszawa, Frankfurt, Monachium), gdzie następuje przesiadka i dalsza podróż w świat.

– We wspomnianym wywiadzie mówił pan, że zakła-

dadzie przepustowość lotniska w roku 2034 na poziomie 3,5 miliona pasażerów. Zważywszy, że w roku 2018 było ich już prawie 2,5 miliona, nie trzeba zweryfikować tych liczb?

– Tu znów dotykamy delikatnych kwestii ograniczeń środowiskowych, związanych z hałasem. W porze nocnej możemy wykonywać jedynie 12 operacji lotniczych (co już dzisiaj nas mocno hamuje zwłaszcza w ruchu czarterowym), a w dzień – 120 operacji. Te 3,5 miliona dość szybko wypełnimy. A później, jeżeli nie zmieni się nic w prawie, wzrosty będą możliwe, ale już znacznie wolniejsze, związane z wprowadzeniem większych, być może cichszych samolotów. W obecnych uwarunkowaniach jestem sobie w stanie wyobrazić, że absolutne maksimum, jakie będzie mogło obsłużyć lotnisko w tej lokalizacji, to 5 milionów pasażerów rocznie.

– Jest pan prezesem Ławicy już ponad 13 lat. Gdyby spojrzeć na komentarze na naszym profilu facebookowym, dominują opinie krytycznie oceniające tempo rozwoju lotniska. A pan jest zadowolony ze swojej pracy, z miejsca, w którym znajduje się dziś port?

– W warunkach bardzo silnej konkurencji i usytuowania Poznania pomiędzy dużymi i łatwo dostępnymi lotniskami – Berlinem i Warszawą – oraz wobec czynników zewnętrznych, o których tu częściej wspomnieliśmy, uważam, że optymalnie wykorzystujemy rynek, czego dowodem jest dynamika rozwoju siatki połączeń i wzrost liczby pasażerów. Te fakty, jak sądzę, są podstawą do decyzji współwłaścicieli lotniska, którzy powierzyli mi to stanowisko już na czwartą kadencję. ●

Dokąd z Ławicy w 2019 roku?



Liniami tradycyjnymi: Frankfurt, Kopenhaga, Lwów, Monachium, Warszawa



Liniami lowcostowymi: Alicante, Ateny, Barcelona Girona, Billund, Birmingham, Bristol, Budapeszt, Charków, Cork, Doncaster/Sheffield, Dublin, Edynburg, Eindhoven, Kawała, Kijów Boryspol, Kijów Żuliany, Korfu, Kutaisi, Liverpool, Londyn Luton, Londyn Stansted, Malta, Mediolan Bergamo, Odessa, Oslo Torp, Paryż Beauvais, Rzym Ciampino, Sztokholm Skavsta, Tel Awiw, Zadar



Czarterami w sezonie wakacyjnym: Albania (Tirana), Bułgaria (Burgas, Warna), Chorwacja (Dubrownik), Cypr (Pafos), Czarnogóra (Podgorica, Tivat), Egipt (Hurghada, Marsa Alam), Grecja (Chania, Heraklion, Kefalonia, Korfu, Kos, Rodos, Saloniki, Zakynthos), Hiszpania (Barcelona, Fuerteventura, Girona, Gran Canaria, Ibiza, Lanzarote, Majorka, Malaga, Teryryfa), Maroko (Agadir), Oman (Salalah), Portugalia (Faro, Funchal), Tunezja (Djerba, Monastyr), Turcja (Antalya, Bodrum, Dalaman, Izmir), Włochy (Kalabria, Sardynia, Sycylia), ZEA (Ras al-Chajma)

Uwaga: nie wszystkie połączenia były oferowane przez cały rok.



Szlakiem Piastów, twierdzy

27 września w Pile poznaliśmy tegorocznych laureatów wielkopolskiego etapu konkursu na „Najlepszy nowatorskie oraz przyjazne dla gości miejsca i obiekty.”

Piotr Ratajczak

Jak przyciągnąć do Wielkopolski turystów, skoro nie mamy tutaj ani morza, ani gór? Naszym atutem jest urozmaicony krajobraz, wiele ciekawych miejsc do uprawiania aktywnego wypoczynku oraz dynamiczny rozwój tzw. turystyki weekendowej i rodzinnej.

– Zmienia się nasze postrzeganie turystyki. Coraz więcej osób chce wypocząć nie tylko w górach czy nad morzem, ale też na szlakach krajoznawczych i kulturowych w innych częściach kraju – zauważa szef Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej i jednocześnie dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w UMWW Tomasz Wiktor.

Coraz częściej dostrzega się też, że turystyka to ważna gałąź gospodarki i szansa na rozwój dla wielu subregionów. O tym i wielu innych podobnych aspektach dyskutowano 27 września w Pile podczas wielkopolskich obchodów Światowego Dnia Turystyki. To coroczne święto osób związanych z tą branżą zawodowo (w samorządach lub firmach), naukowo lub społecznie (w stowarzyszeniach, klubach).

Atrakcje za rogiem

Wielkopolskie lasy i jeziora należą do najpiękniejszych w kraju. Magnesem dla gości są liczne parki krajoznawcze, ścieżki do wędrówek oraz jazdy na rowerze, a także wiele urokliwych, zabytkowych dworów, pałaców i parków rozrzuconych po całym regionie. To właśnie tam jedni szukają wrażeń,



Trakt Królewski w Gnieźnie otrzymał nominację do Certyfikatu Specjalnego POT.

a drudzy chwili wytchnienia od zgiełku.

U nas turyści mogą też odwiedzić miejsca związane z dziedzictwem kulturowym kraju. Mamy bogate dziedzictwo kultury materialnej w postaci zabytków architektury sakralnej i świeckiej. Przecież to tutaj, w Poznaniu, Gnieźnie i na Lednicy powstała polska państwowość.

– Trud wielu samorządowców, przedsiębiorców i społeczników sprawia, że Wielkopolska pięknieje, przyciągając turystów zarówno z kraju, jak i z zagranicy – zauważył, witając uczestników pilskiego spotkania, Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

– Turystyka to nie tylko goście z daleka, ale też nasi mieszkańcy, którzy podróżując z miasta do miasta, dostrzegają tuż za rogiem

zabytkowy kościół, ciekawe miejsce, niezwykłą przestrzeń – mówił prezydent Piły Piotr Głowski. – Turystyka to też coraz większy biznes, gałąź gospodarki, którą warto rozwijać.

Spotkanie w Pile było okazją do przybliżenia gościom walorów krajoznawczych północnej Wielkopolski, zwłaszcza szlaków rowerowych. Piotr Głowski podkreślił, że zarówno w Pile, jak i w całym subregionie, przybiera ścieżek i infrastruktury rowerowej, a Jan Balcerzak, wiceprezes zarządu oddziału PTTK w Pile i organizator „Sobót na dwóch kółkach”, zaprezentował

największe okoliczne atrakcje dla cyklistów.

Gwarancja jakości

W naszym regionie odbywa się mnóstwo większych i mniejszych wydarzeń, które przyciągają miłośników kultury i turystów. Mieszkańcy Wielkopolski oraz przyjeżdżający do nas goście chętnie uczestniczą m.in. w imprezach folklorystycznych i rekonstrukcjach wydarzeń historycznych. Odbywają się one nie tylko w Poznaniu, ale także w wielu mniejszych miejscowościach regionu. Wiele z nich ma charakter unikatowy, nie tylko w skali kraju.

Jest jeszcze inna grupa turystów, która szuka atrakcji opartych na technologicznych nowinkach: grach on-line, multimediami, innowacjach, wirtualnej rzeczywistości.

m.in. dostępność dla turysty czy wykorzystanie nowoczesnych technologii i innowacji w rozwoju produktów. Dotychczas nagrodzono i wyróżniono 240 z nich – wyjaśnia Tomasz Wiktor.

– Oprócz atrakcyjności danego produktu oceniamy też jego komercjalizację, wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy regionu, pewną wizję przyszłości – dodaje przewodniczący regionalnej kapituły konkursu prof. Piotr Zmysłony z Katedry Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Konkurs składa się z dwóch etapów: regionalnego (za jego koordynację w naszym regionie odpowiedzialna jest Wielkopolska Organizacja Turystyczna) i krajowego. Zgłoszenia wypełnia się przez specjalną aplikację konkursową. W tym roku w Wielkopolsce zgłoszono 24 obiekty, szlaki, wydarzenia.

Kogo doceniła kapituła?

Pięć wyróżnień

Podczas pilskiej gali najpierw wręczono pięć wyróżnień. Poznań Ice Festival – Festiwal Rzeźby Lodowej nagrodzono „za innowacyjne połączenie artystycznej formy lodowej, gorących emocji sportowych i bożonarodzeniowej aury w ramach imprezy o międzynarodowej renomie”. Laboratorium Wyobraźni Poznańskiego Parku Naukowo-Technologicznego doceniono „za udowodnienie, że nauki ściśle połączone z interaktywną formą, mogą być fantastyczną propozycją spędzenia wolnego czasu i wydłużenia pobytu w Wielkopolsce”.

Wyróżnienie dla Zabytkowej Wieży Ciśnień w Kościanach



Szlak Piastowski to nasz sztandarowy produkt turystyczny.



Dni Twierdzy Poznań co roku przyciągają wielu gości.



oraz polskiego rocka

produkt turystyczny – certyfikat POT”. Kapituła doceniła najbardziej atrakcyjne,



Jacek Bogusławski, członek zarządu województwa wielkopolskiego:

– Tegorocznemu Światowemu Dniowi Turystyki, którego oficjalne obchody odbyły się w New Delhi (Indie), przyświeca hasło: „Turystyka i praca: lepsza przyszłość dla wszystkich”. Wybór motywu przewodniego podkreśla rolę turystyki jako gałęzi światowej gospodarki, kreującej miejsca pracy i wzmacniającej potencjał ekonomiczny miast. W wielu regionach na świecie zatrudnienie w sektorze turystycznym daje kobietom, młodym ludziom oraz mieszkańcom terenów wiejskich stałe źródło dochodów. Zdajemy sobie sprawę z prawdziwego potencjału turystyki, zarówno jako generatora miejsc pracy, jak i czynnika zrównoważonego rozwoju. Kluczem są tu możliwości podjęcia godnej pracy oraz rozwoju umiejętności zawodowych. Samorządy, organizacje turystyczne i przedsiębiorcy z branży powinni coraz mocniej współpracować ze sobą, by zarządzać turystyką w sposób odpowiedzialny i zrównoważony, by zagwarantować jak najlepsze wykorzystanie jej ogromnego potencjału.



Laureaci odebrali nominacje do certyfikatów POT 27 września w Pile.

nie przyznano „za unikatową adaptację przestrzeni, która służy aktywności fizycznej, zachęca do relaksu i namawia do wzniesienia wzroku (i myśli) ku gwiazdom”. Centrum Edukacji i Rozrywki Park Makiet Mikroskala nagrodzono „za stworzenie nowego miejsca na mapie rodzinnych podróży po Wielkopolsce, w którym wszyscy odwiedzający, niezależnie od wieku, są szczęśliwymi dziećmi”. Z kolei Noc Kupały na Lednicy – „za udowodnienie, że pięćdziesięcioletnie wydarzenia oparte na lokalnych zwyczajach i kulturze ludowej, może być młode duchem, zaskakiwać niecodziennymi rozwiązaniami i być stale otwarte na nowe grupy odbiorców”.

Jakie jeszcze produkty zdobyły uznanie ekspertów?

Nominacje do etapu ogólnopolskiego w kategorii Certyfikat POT otrzymały: Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach, Spichlerz Polskiego Rocka w Jarocinie oraz Dni Twier-

dzy Poznań. Z kolei o najbardziej prestiżowy, Złoty Certyfikat, powalczy na arenie ogólnopolskiej Szlak Piastowski.

Nominację do Certyfikatu Internautów uzyskał Spichlerz Polskiego Rocka w Jarocinie, a Certyfikatu Specjalnego (dla produktów istniejących krócej niż dwa lata) – Trakt Królewski w Gnieźnie.

Powalczą w Warszawie

Dni Twierdzy Poznań to roczne święto miłośników historii i militariów. Podczas niego prezentowane są poznawcze umocnienia i fortyfikacje od średniowiecza, przez unikatową, XIX-wieczną Twierdzę Poznań, po obiekty związane z oboma wojnami światowymi, a także „zimną wojną”.

W programie wydarzenia znajduje się około 30 miejsc i atrakcji, oferujących zwiedzanie, rekonstrukcje i aktywności rodzinne. Przed wszystkim prezentowane są

obiekty bezpieczne, przygotowane do obsługi ruchu turystycznego. Niektóre prowadzą działalność na co dzień (np. muzea), inne są udostępniane w wybranych terminach przez organizacje zrzeszające miłośników fortyfikacji.

Spichlerz Polskiego Rocka w Jarocinie zdobył dwie nominacje: powalczy w głosowaniu internautów oraz o Certyfikat POT. Spichlerz jest utożsamiany z festiwalem w Jarocinie, który przez wiele lat nie posiadał miejsca, gdzie turyści mogliby zapoznać się z historią legendarnej imprezy, mającej ogromny wpływ na rozwój polskiej muzyki rockowej. Spichlerz tę lukę wypełnił, stając się magnesem przyciągającym do Jarocina fanów cięższych brzmień przez cały rok.

Trzonem instytucji jest nowoczesna, multimedialna wystawa, dzięki której zwiedzający mogą zapoznać się z historią szeroko pojmowanej muzyki rockowej oraz

obejrzeć bogatą dokumentację fotograficzną, wykonaną podczas kolejnych edycji festiwalu. Na ekspozycji dostępne są także oryginalne nagrania muzyczne i filmowe z koncertów oraz filmy dokumentalne pokazujące fenomen Jarocina.

Trzecim produktem, który reprezentuje Wielkopolskę w Warszawie, jest Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach. To obiekt, w którym, w odnowionych, zabytkowych budynkach pofolwarczych, można poznać warsztaty ginących zawodów. Jak? Poprzez wędrowną w przeszłość – zajrzeć do kuźni, warsztatu bednarza, pszczelarza, szewca, rybaka, praczki, składu kolonialnego, dawnej szkoły, starego kina, na pocztę, do krawca, fryzjera, zegarmistrza, fotografa, drukarni, wikliniarza, garniarza.

Co najważniejsze, w każdym z tych miejsc można dotknąć prawdziwych narzędzi, popukać młotkiem, pokręcić, założyć kowalski far-

tuch, zajrzeć do ula, napisać coś atramentem... Niezwykłą atrakcją jest możliwość samodzielnego wykonywania wiklinowych wózków, glinianych wazoników i świec z wosku pszczelego, które można zabrać do domu.

Szlak po złoto?

Złoty Certyfikat POT to przyznawana od 2008 roku specjalna nagroda, stworzona dla już certyfikowanych produktów turystycznych, które rozwijają się w wyjątkowy sposób. Do tej pory to wyróżnienie nie trafiło do żadnego z czternastu wielkopolskich projektów (ich lista na stronie 11). W tym roku taką szansę, decyzją wielkopolskiej kapituły, otrzymał Szlak Piastowski.

To najstarszy szlak turystyki kulturowej w Polsce, a jego przebieg łączy najważniejsze obiekty i zabytki naszej historii, związanej z początkami państwa polskiego. Szlak Piastowski, wytyczony w Wielkopolsce, na Pałukach

i Kujawach, został na przestrzeni ostatnich kilku lat zmodernizowany i uatrakcyjniony. Można go przemierzać z północy na południe (Wągrowiec – Kalisz) lub ze wschodu na zachód (Kowal – Lubiń). Łącznie to około 630 km tras i ponad 60 obiektów świeckich i sakralnych.

Dla turystów przygotowano wiele atrakcji: multimedialne wystawy, interaktywne makiety, gry rodzinne i miejskie, zwiedzanie tematyczne, plenerowe prezentacje starych rzemiosł i rękodzieła, rekonstrukcje osad średniowiecznych i inscenizacje dawnego życia w grodach, widowiska przedstawiające wydarzenia historyczne (np. słynne bitwy, pokazy rycerskie, turnieje i zabawy).

Z kolei Trakt Królewski w Gnieźnie powalczy o Certyfikat Specjalny POT. Nowy szlak tworzą: posągi pięciu pierwszych królów Polski, postaci z dwóch piastowskich legend, cztery edukacyjne makiety, osiem tablic informacyjnych i trzy interaktywne infokioski. Trakt prowadzi poprzez najciekawsze zabytki i miejsca Gniezna (np. katedrę), ale zachęca też do odwiedzenia innych miejsc, np. kościołów pw. św. Jana Chrzciciela i św. Wawrzyńca, parku miejskiego, dawnych koszar pruskich czy secesyjnych kamienic w centrum miasta.

Zwycięzcy ogólnopolskiego finału konkursu oprócz certyfikatów POT zyskują też bezpłatną promocję, która z pewnością pozwoli dotrzeć do większego grona gości. Czas pokaże, czy tego zaszczytu dostąpią w tym roku projekty z Wielkopolski. ●



Spichlerz Rocka stał się wizytówką Jarocina.



Centrum w Mniszkach oferuje wiele atrakcji.

Produkty z Wielkopolski, które otrzymały certyfikat POT:

- Wielkopolski System Szlaków Rowerowych – 2004 r.
- Interaktywne upowszechnianie i poznawanie zbiorów – Muzeum w Szreniawie – 2004 r.
- Jaszkowo – Centrum Hipiki – 2005 r.
- Międzynarodowy Festiwal Teatralny „MALTA” – 2006 r.
- Parowozownia Wolsztyn – 2006 r.
- Kłodawska Podziemna Trasa Turystyczna – 2009 r.
- OLANDIA – Centrum Konferencyjne i Skansen Olenderski – 2011 r.
- Centrum Sztuki i Biznesu „Stary Browar” – 2011 r.
- Szlak Piastowski – 2012 r.
- Turystyka kolejowa TurKol – 2013 r.
- „Wybierz Kalisz na weekend” – 2013 r.
- Brama Poznania ICHOT – 2014 r.
- Wielka Pętla Wielkopolski – 2015 r.
- Muzeum Pałac w Rogalinie – 2018 r.

Komisja *Boni Ordinis* w Poznaniu

Jakie porządki wprowadził w XVIII-wiecznym mieście zespół powołany przez króla Stanisława Augusta?

Osiemnastowieczny Poznań niewiele przypominał kwitnące miasto ze słynnego sztychu Brauna i Hogenberga z lat 1617-1618.

Do połowy lat pięćdziesiątych XVII wieku Rzeczpospolita prowadziła wojny głównie na wschodnich rubieżach, dlatego też związane z nimi dramaty omijały Wielkopolskę. Ale z chwilą wkroczenia do regionu korpusu szwedzkiego feldmarszałka Arvida Wittenberga w lipcu 1655 roku ostatecznie skończył się okres prosperity. Szwedzi w czasie „potopu” dokonali w Polsce zniszczeń relatywnie porównywalnych do tych, których doświadczyliśmy podczas II wojny światowej. W Poznaniu spustoszeń dokonywali Szwedzi (w czasie „potopu” i podczas wojny północnej na początku XVIII wieku), Brandenburczycy, Rosjanie i konfederaci tarnogrodzcy. Polskie wojska też Poznania nie oszczędzały. Zdarzały się również klęski żywiołowe, jak huragany i powódzie, czy epidemie.

Komisje na ratunek

W rezultacie w epokę stanisławowską miasto wkraczało zrujnowane, biedne, ze zniszczonymi przedmieściami i otaczającymi go wsiami. Wiele placów było pustych, a w sprawozdaniu z listopada 1756 roku stwierdzono „Ratusz i kamienice wałęsają się, bruki zniszczone, mosty i bramy zaniedbane. Wszędzie brud”.

Rzeczpospolita, nękana kolejnymi wojnami i wstrząsami wewnętrznymi, nie podniosła się aż do okresu rozbiorów – choć kilkakrotnie podejmowano próby naprawy sytuacji i uratowania kraju. Jedną z nich była decyzja sejmiku konwokacyjnego (czy-

li przygotowującego elekcję) z 1764 roku o podjęciu prac nad podniesieniem z upadku miast królewskich i uporządkowaniu w nich spraw ustrojowych. Ukierunkowanie tego działania leżało w gestii Komisji Dobrego Porządku (*Boni Ordinis*). Te instytucje w terenie miały sporządzić rejestr aktualnego stanu danej miejscowości, a następnie opracować wykaz przedsięwzięć, które należało podjąć dla poprawy sytuacji. Król Stanisław August pierwszą taką komisję powołał 1 czerwca 1765 roku dla Starej i Nowej Warszawy.

Osiem godzin obrad

Poznańska Komisja Dobrego Porządku została powołana reskryptem królewskim 23 listopada 1778 roku. Zespół ten pracował od listopada 1779 do końca sierpnia 1780 roku, a następnie, po czterech latach przerwy, od połowy sierpnia 1784 roku i nieformalnie zakończył pracę po wydaniu kilku nowych zarządzeń.

Obradowano w ratuszu, w ustalonych godzinach (8.00-12.00 i 14.00-18.00), według ściśle opracowanego regulaminu. W skład zespołu wchodziło 11 członków wywodzących się ze szlachty, ale o wyraźnym reformatorskim zapatrywaniu. Przewodniczącym z urzędu był ówczesny generał, czyli starosta generalny Wielkopolski, Kazimierz Raczyński. Magnat ten, prezentujący nieciekawą postawę patriotyczną, w czasie insurekcji kościuszkowskiej uniknął zasłużonego stryczka, lecz dla Poznania położył ogromne zasługi. Należy też podkreślić, że choć członkowie komisji dysponowali ustalonym przez króla funduszem, nie pobierali za swą pracę żadnego wynagrodzenia.



MIĘDZY: FOT. M. REZLER
Miasto, wdzięczne swemu monarsze, postawiło mu w 1791 roku pomnik, który stoi w ratuszu do dziś.

Dach bez słomy

Rozpoczęto od zinventaryzowania miasta. W wykazie ujęto domy, warsztaty, 57, jak byśmy dziś powiedzieli, gmachów publicznych, 8 klasztorów, 9 kościołów, zbór ewangelicki i synagogę, a także bramy miejskie i 30 baszt. Wykazem nie objęto budynków publicznych znajdujących się poza obrębem murów miejskich. W zestawie ujętym w projekcie naprawy stanu miasta uwzględniono obowiązkową zabudowę pustych placów, a nowo powstałe zakłady przemysłowe na trzy lata zostały zwolnione z podatków. Ze względu na koszty ustalono, że odtąd obowiązkowe będzie przeprowadzenie remontu jednego budynku o charakterze publicznym rocznie.

Wiele miejsca i czasu poświęcono względem ochrony przeciwpożarowej. Estetyka, a przede wszystkim względy bezpieczeństwa nakazały rozbiórkę drewnianych szop i bud znajdujących się przy rynku. Wprowadzono bezwzględny zakaz krycia domów dachami ze słomy, nakazano regularne czyszczenie kominów i zaczęto wprowadzać piorunochrony – pierwszy był na wieży ratusza. Zabronione było poruszanie się po dachach ze słomy, nakazano regularne czyszczenie kominów i zaczęto wprowadzać piorunochrony – pierwszy był na wieży ratusza. Zabronione było poruszanie się po dachach ze słomy, nakazano regularne czyszczenie kominów i zaczęto wprowadzać piorunochrony – pierwszy był na wieży ratusza. Zabronione było poruszanie się po dachach ze słomy, nakazano regularne czyszczenie kominów i zaczęto wprowadzać piorunochrony – pierwszy był na wieży ratusza.

Nie łać pomyj z okna

Była już mowa o wszechobecnym brudzie w ówczesnym Poznaniu. Nie było w tym nic nadzwyczajnego. Miasta na całym świecie, w Europie i w Polsce, ogólnie mówiąc, nie pachniały, ale dopiero od niedawna zaczęto zauważać związek między higieną i trapiącymi miasto chorobami. Postanowienia Komisji Dobrego Porządku nakazywały właścicielom posesji dwukrotnie w tygodniu czyścić rynsztoki i zmywać ulice. Dotychczas miasto było sprzątane przez chłopów, którzy zabierali śmieci po udanym handlu. Teraz nakazywano sprzątanie wszelkich pozostałości, słomy itd., które handlujący pozostawiali po sobie. Śmieci były składowane i raz w tygodniu wywożone. Zabronione było też wylewanie wody i nieczystości przez okna, nagminnie dotąd praktykowane. Zatrzeszczono się o czystości kramów i sprzedawanych towarów.

Uporządkowano ruch na Warcie i nakazano odbudowę mostu Wielkiego, czyli obecnego mostu św. Rocha. Osobne, obszerne miejsce poświęcono pracy lekarzy i aptekarzy w mieście.

Nie wszystkie braki i niedociągnięcia udało się zlikwidować, dlatego też wkraczający w styczniu 1793 roku do Poznania oficerowie pruscy mieli bardzo niepoehlebne zdanie o stanie czystości miasta. Zrobiono jednak bardzo wiele, stolica Wielkopolski powoli zaczęła wracać do w miarę schludnego wyglądu, a puste parcele w ogromnej większości zabudowano. Skodyfikowano funkcjonowanie miasta, a w 1781 roku postanowienia komisji ujęto w publikacji „Treść ustaw dla Miasta J. K. Mci przez Kommissją J. K. Mci Dobrego Porządku województwa poznańskiego w roku 1780 uchwalonych”.

Wieża i odwach

Działalność Komisji Dobrego Porządku zapisała się w sylwetce miasta. W latach 1781-1784 przeprowadzono gruntowny remont ratusza. W tym czasie rozważano zmianę formy jego wieży – dotąd zbyt wysokiej, niepodpartej od strony północnej (dla użytkownika odpowiedniego wrażenia na gościu przemierzającym Poznański Szlak Królewski), zatem często przewracającej się w stronę ulicy Wronieckiej. Stwierdzono, że wieża nie powinna być tak wysoka jak dotychczas. Postawiono więc nową, z klasycystycznym hełmem, według projektu Bonawentury Solariego, wykonaną przez Antoniego Hoehne. Dzień 19 lipca 1783 roku był szczególnie uroczysty: na szczycie wieży umieszczono charakterystycznego orła, będącego odtąd jednym z symboli miasta.

U wylotu ulicy Franciszkańskiej w latach 1783-1787 postawiono na Rynku budynek odwachu, według projektu Jana Christiana Kamsetzera. Była to wartownia straży miejskiej, a potem policji, nieprzypadkowo umieszczona dokładnie na wprost ulicy prowadzącej ku siedzibie starosty generalnego Wielkopolski. W ten sposób Kazimierz Raczyński mógł na bieżąco sprawdzać sprawność podkomendnych.

Miasto było wdzięczne swemu monarsze. Zatem wykorzystano talent Augustyna Schöpsa, twórcy fontanny Prozerpiny u wejścia do ratusza. W 1791 roku, dla upamiętnienia zasług monarchy dla miasta i uchwalenia Konstytucji 3 maja, zlecono artyście wykonanie posągu króla Stanisława Poniatowskiego do Izby Sądowej ratusza. Król, zgodnie z ówczesną manierą, przedstawiony jest w ubiorze naczelnego dowódcy (dodajmy, że wbrew rozpowszechnionym sądom podłużny przedmiot, który trzyma w ręku, to nie tekst konstytucji, lecz regiment – buława naczelnego wodza). Jest to jedyny zachowany dziś w Polsce posąg ostatniego króla Polski epoki przedrozbiorowej. Na ścianie frontowej ratusza, pod zegarem, do dziś lśni złota cyfra królewska: SAR – Stanislaus Augustus Rex. A w holu drugiego piętra byłego Zamku Cesarskiego przy ul. św. Marcin jedna z ozdobnych płycin upamiętnia działalność Komisji Dobrego Porządku w Poznaniu.

Marek Rezler

Dr Marek Rezler – Zasłużony dla Miasta Poznania



16 września w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania odbyła się uroczystość wręczenia dr. Markowi Rezlerowi odznaczenia Zasłużony dla Miasta Poznania. To samorządowy laur przyznawany przez Radę Miasta Poznania. Wyróżnienie przekazali laureatowi przewodniczący rady Grzegorz Ganowicz i zastępca prezydenta Bartosz Guss. Dr Marek Rezler jest badaczem dziejów Poznania i Wielkopolski, autorem kilkudziesięciu książek – współtworzył m.in. wydaną przez samorząd województwa „Encyklopedię Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”. Od wielu lat jest autorem tekstów pojawiających się na naszych łamach w ramach lubianej przez czytelników rubryki „co za historia”. Urodzony w Gorzowie Wielkopolskim, tak mówił w grudniu 2018 r. w rozmowie z „Monitorem”: – Ponieważ Wielkopolanie nie potrafią się reklamować, tę robotę za nich muszą odwalac takie „przybłędy” jak ja, który, jeżeli chodzi o pochodzenie, z Wielkopolską nie mam nic wspólnego. I choć mieszkam tu już od 1966 roku, patrzę na ten region jak na wielkie teatrum, z dystansem. Jest mi tu dobrze, nie narzekam, ale – przepraszam – diabli mnie biorą, gdy widzę, jak wy się nie umiecie reklamować i w miejsce poszerzania wiedzy o swych wielkich zasługach, tworzyacie nonsensowne mity!

ABO



Kto jest kim u marszałka

Jak po ostatnich zmianach prezentuje się struktura samorządowej administracji regionu?

Czy marszałek lub jego zastępcy mogliby nam zaprezentować nowych dyrektorów w urzędzie? – dopytywali radni podczas wrześniowej sesji sejmiku. Ich życzeniu stało się zadość. Postanowiliśmy i my przypomnieć na naszych łamach strukturę Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Kto za co odpowiada i komu podlega obecnie w samorządowej administracji?

Po raz ostatni naszą infografikę prezentowaliśmy krótko po ubiegłorocznych wyborach samorządowych, gdy członkowie zarządu województwa podzielili między siebie odpowiedzialność za poszczególne obszary. Jakie zmiany dyrektorskie zaszły od tego czasu?

Jak pisaliśmy już na naszych łamach, w lipcu w fotelu dyrektora Departamentu Zdrowia UMWW zasiadł Zbigniew Terek. Konkurs na to stanowisko ogłoszono po tym, jak dotychczasowa szefowa departamentu Marlena Sierszchulska została prezesem zajmującej się budową szpitala dziecięcego samorządowej spółki Szpitala Wielkopolski. Z kolei od 2 września nowym geodetą województwa jest Hanna Mierzwik, która na stanowisku dyrektora Biura Geodety Województwa zastąpiła Piotra Liberskiego. Najnowsza zmiana nastąpiła na dyrektorskim stanowisku w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W miejsce odchodzącego na emeryturę Marka Beera 27 września



FOT. A. BOŃSKI

Fronton siedziby samorządu województwa przy al. Niepodległości 34 w Poznaniu od czasu do czasu pełni też funkcję promocyjno-edukacyjną, przypominając poznaniakom i Wielkopolanom o ważnych wydarzeniach. Ostatnio była to 80. rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego.

funkcję tę objęła Monika Paczyńska, wcześniej pracująca na stanowisku kierownika w tym departamencie.

Przypomnijmy, że siedziba samorządowej administra-

cji województwa mieści się w charakterystycznym budynku u zbiegu al. Niepodległości oraz ulic św. Barbary i Kulasa w Poznaniu. Przy al. Niepodległości 34 ma swo-

ją siedzibę sejmik województwa; tu znajdują się gabinety wszystkich członków zarządu województwa i przewodniczącego sejmiku oraz większość marszałkowskich biur i departamentów. Wyjątki to Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego, którego urzędnicy pracują w jednej ze „starych” siedzib UMWW, przy al. Niepodległości 18, a także Biuro Geodety Województwa, mieszczące się przy ul. Kościuszki 95. Z kolei Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli – naszą „unijną ambasadę” można znaleźć przy brukselskiej Rue Montoyer 21.

A gdzie mieszczą się różne podległe samorządowi województwa jednostki – jak choć-

by Wojewódzki Urząd Pracy, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego czy Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich? Wszystkie wiadomości na temat funkcjonowania samorządowej administracji w regionie dostępne są na stronie internetowej www.bip.umww.pl. Można je uzyskać także w Punkcie Informacyjnym UMWW, znajdującym się w holu na parterze głównej siedziby urzędu, jak również pod numerem telefonu 61 626 66 66 oraz pisząc na adres e-mail: info@umww.pl. W samorządowym biurcu przy al. Niepodległości 34 funkcjonuje również Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich. ABO

Schemat organizacyjny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu



Ruch jako język

Polski Teatr Tańca zaprasza na specjalne warsztaty, które mają pomóc w wyzwoleniu się od stereotypów i uprzedzeń.

„Jak taniec i ruch jako język uniwersalny pomagają w wyzwoleniu się od klisz, stylów myślenia, stereotypów i uprzedzeń? W jaki sposób w teatrze tańca możemy prowadzić z nimi grę, biorąc pod uwagę kontekst kulturowy różnych krajów? Czego uczymy się o sobie i o innych, kiedy kwestionujemy klisze?” – te pytania stawiają organizatorzy, chcąc zachęcić publiczność do udziału w tanecznych warsztatach.

Opierając się na wspólnych pracach, Polski Teatr Tańca i Yoshiko Waki, lider arty-

styczny zespołu „bodytalk”, podzielił się swoim doświadczeniem, zachęcając do dyskusji oraz badań poświęconych przełamaniu stereotypów.

Co zaplanowano? Na przykład prezentację metod pracy w teatrze tańca oraz warsztaty praktyczne. 23 listopada zajęcia skierowane są do osób profesjonalnie zajmujących się tańcem, natomiast warsztat 24 listopada (od godz. 10 do 11.30) adresowany jest do wszystkich zainteresowanych, niezależnie od tanecznego doświadczenia.

Zajęcia odbędą się w studiu PTT przy ulicy Koziej 4 w Poznaniu, a zgłoszenia można przesyłać do 31 października na adres: a.koczorowska@ptt-poznan.pl. RAK



Zajęcia otwarte dla wszystkich zaplanowano na 24 listopada.

Dwie „Halke”

Poznański Teatr Wielki zaprezentował dzieło Stanisława Moniuszki w Warszawie i Berlinie.



Warszawska publiczność przyjęła poznańską „Halke” kilkunastominutową owacją.

Teatr Wielki w Poznaniu wykorzystuje przypadającą w tym roku dwusetną rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki, by zaprezentować publiczności najnowszą inscenizację najbardziej znanej opery swojego patrona. 20 września poznański zespół wystawił „Halke” na deskach Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie.

Spektakl był transmitowany przez platformę Ope-

raVision. Dzięki temu dotarł w różne zakątki globu. Na żywo transmisję oglądało ponad 3 tysiące osób, głównie z Niemiec, Hiszpanii i Włoch. Dodajmy, że to już drugie dzieło Stanisława Moniuszki w wykonaniu naszych artystów dostępne na OperaVision. Od 30 czerwca melomani mogą na tej stronie obejrzeć „Parię” zarejestrowaną w poznańskiej „Arenie”.

Z kolei 1 października koncertowego wykonania „Halke” wysłuchali melomani w Filharmonii Berlińskiej. Dzieło wykonali chór i orkiestra Teatru Wielkiego w Poznaniu pod kierownictwem maestro Gabriela Chmury oraz soliści: Magdalena Molendowska, Dominik Sutowicz, Łukasz Goliński, Rafał Korpik, Magdalena Wilczyńska-Goś, Damian Konieczek i Piotr Friebe. ABO

Polecamy

Lomek i kurzaj

Do czego to służy?

zapomniane przedmioty
17.09 – 31.10.2019 r.

Muszorka, kierzynka, kurzaj, dyngustówka, greple, lomek – czy wiesz, do czego służyły i jak wyglądały te przedmioty? Odpowiedź można znaleźć na wystawie w Centrum Rysunku i Grafiki im. Tadeusza Kulisiewicza w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. Ekspozycja pn. „Do czego to służy?” czynna jest do 31 października.

Kobiety w ciąży



„Rusałki i pазie” – cykl portretów ciężarnych kobiet autorstwa Joanny Domagały – absolwentki poznańskiego Uniwersytetu Artystycznego, będzie można oglądać od 11 do 31 października w konińskim Centrum Kultury i Sztuki. RAK

REKLAMA



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Wielkopolski
Fundusz Rozwoju
Spółka Samorządu Województwa Wielkopolskiego

www.wfr.org.pl

INSTRUMENTY FINANSOWE W ZASIĘGU TWOJEJ RĘKI

NIE ZWLEKAJ



POŻYCZKA EKSPANSJA

DLA MŚP

- Prowadzisz działalność gospodarczą na terenie województwa wielkopolskiego?
- Jesteś eksporterem lub chcesz wejść na rynki zagraniczne?

SKORZYSTAJ



POŻYCZKA REGIONALNA

DLA MŚP

- Prowadzisz działalność gospodarczą na terenie województwa wielkopolskiego?
- Ubiegasz się o realizację zamówienia publicznego?
- Realizujesz zamówienie publiczne na obszarze województwa wielkopolskiego?

ROZWIŃ SWÓJ BIZNES



LINIA FINANSOWA

DLA POŚREDNIKÓW FINANSOWYCH

Produkt pożyczkowy na rzecz finansowania rozwoju MŚP z województwa wielkopolskiego.

Nie pobieramy opłaty wstępnej

Karencja w spłacie kapitału

Nie pobieramy prowizji

Dogodne oprocentowanie

Nie ma ukrytych innych kosztów

Długi okres spłaty

Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółową ofertą spółki na stronie: www.wfr.org.pl oraz kontaktu z Działem Promocji WFR: promocja@wfr.org.pl, tel. 61 671 72 13.



Rodzice się nie poddali

Gdy się urodziła, lekarze nie dawali jej praktycznie żadnych szans na przeżycie. Teraz Zosia mówi, chodzi, a nawet biega. Z pomocą przyszły fundusze z Unii Europejskiej.

Piątkowo, dzielnica Poznania jakich wiele. Na os. Jagiełły królujecie beton, zieleni trochę mało. W upalny, wakacyjny dzień niewiele się tu dzieje. W jednym z bloków mieszka rodzina Stankiewiczów: mama Monika, tata Marek, 9-letnia Zosia i dwuletni Maks.

Gdy wchodzimy z fotoreporterem na klatkę schodową, już od samego parteru słyszymy wesołe głosy dobiegające z otwartego mieszkania na trzecim piętrze. Zosia wraz z rodzicami i młodszym bratem czeka na nas już u samego progu. Wygląda, jakby nie mogła się doczekać tej wizyty. Przybijamy piątkę i przechodzimy do salonu, gdzie na stole leżą kwadratowe ciasteczka z owocowym nadzieniem, własnoręcznie upieczone przez Zosię i jej mamę.

Dzieciaki lgną do fotografa Jarka, jakby się znali od wielu lat. Po kilku minutach przytulają się do niego jak do najlepszego wujka i zabierają na zabawy do swojego pokoju. Jest okazja, żeby spokojnie porozmawiać z rodzicami.

To nie był wyrok

– Zosia przyszła na świat na początku 25. tygodnia ciąży. Nagły i niespodziewany poród spowodował wylew czwartego stopnia do obu komór mózgu i niedotlenienie. Piąty stopień oznacza śmierć. Mieliśmy świadomość, że jeśli nasza córka przeżyje, zrobimy wszystko, by funkcjonowała jak najlepiej – opowiada Monika Stankiewicz, mama Zosi i Maksa.

Nie od razu dowiedzieli się, że to mózgowie porażenie dziecięce (MPD). Dopiero po wizycie u neurologa okazało się, że Zosia ma zmianę w mózgu. Choć dla wielu osób brzmi to jak wyrok, to mama Zosi się nie poddała.

– Gdybym miała inny charakter, to mogłabym się załamać. Ale ja taka nie jestem. Oplakiwanie na niewiele się zda. Trzeba brać sprawy w swoje ręce i walczyć, bo stawka jest wysoka – opowiada ze spokojem.

Gdy udało się wygrać pierwszą walkę o życie małej dziewczynki, zaczęła się kolejna batalia. O to, by zrobić dla niej jak najlepiej. Początkowo bowiem nie słyszała, nie mówiła, ledwo widziała. Miała problem z przelicytowaniem pokarmów, bardzo długo też nie chodziła. Zaczął się maraton po specjali-



Poród w 25. tygodniu ciąży z szeregiem komplikacji spowodował u Zosi mózgowie porażenie dziecięce. Jednak walkę o życie wygrała. Teraz wraz z rodzicami bije się o każdy dzień i lepsze jutro.

stach. Neurolog, pulmonolog, okulista, laryngolog, ortopeda, fizjoterapeuta, psycholog, logopeda... Lista zdawała się nie mieć końca.

Ale nie było czasu, by się załamywać, trzeba było działać. Bo efekty same nie przyjdą, a wylane łzy nic nie dadzą. Pani Monika dobrze o tym wiedziała.

– Musiałam zrezygnować z pracy. Zosia ćwiczyła z rehabilitantką w sali, ale to była kropla w morzu. Kilka razy dziennie kontynuowaliśmy ćwiczenia w domu. Podobnie wyglądało to, jeśli chodzi o logopedę – wspomina.

By Zosia mogła funkcjonować tak jak obecnie, potrzebna była bardzo dużo czasu i wiele pracy. Wszystkiego musiała się nauczyć, a kosztowało ją to wiele wysiłku. Dlatego każdy jej sukces cieszył podwójnie.

– Gdy pierwszy raz usiadła, zaczęła sama jeść, napisała pierwszą literę czy zaśpiewała piosenkę... To wszystko cieszyło mnie bardziej niż u syna. Dla Zosi i dla nas był to bowiem krok milowy – opowiada.

Terapia przez zabawę

Jest przełom lutego i marca 2019 roku. Pani Monika przegląda forum, na którym wspierają się rodzice dzieci chorych na MPD. Ktoś wrzuca informację z gazety o naborze na bezpłatne turnusy rehabilitacyjne wspierane z unijnych dotacji. Kwalifikacje dla osób w wieku od 5 do 21 lat odbywają się w maju w Ortopedyczno-Rehabilita-

cyjnym Szpitalu Klinicznym im. Wiktora Degi w Poznaniu.

– Profesor Marek Józwiak, który jest szefem Kliniki Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej w naszym szpitalu, zauważył, że jest bardzo duże zapotrzebowanie na bezpłatną, technologicznie wspomaganą rehabilitację dla osób z mózgowym porażeniem dziecięcym – mówi Przemysław Daroszewski, dyrektor

– Pacjent najpierw trafia do laboratorium chodu, gdzie badamy, jakie ma zaburzenia chodzenia. To, co zostanie zdiagnozowane, przy użyciu różnych aplikacji i programów komputerowych, zostaje wprowadzone do urządzeń, które później rehabilitują pacjenta. Dzięki temu rehabilitacja jest idealnie dostosowana do jego potrzeb – tłumaczy dyrektor Daroszewski.

» Chcemy, by Zosia nauczyła się jak najlepiej, póki jeszcze może. Nie wiemy, kiedy zatrzyma się w rozwoju lub zacznie się cofać. Ta choroba bywa nieprzewidywalna.

sław Daroszewski, dyrektor szpitala.

To był fundament do projektu dofinansowanego z WRPO 2014+, który okazał się strzałem w dziesiątkę.

– Warunkiem przyjęcia było m.in. to, by dziecko stawiło minimum cztery kroki, choćby z pomocą kuli. Do tego ważna była komunikatywność oraz brak nadmiernych przykurczy mięśni. Dołączyliśmy się bez problemu – mówi pani Monika.

Na początku czerwca rozpoczął się pierwszy 10-dniowy turnus rehabilitacyjny, w którym brała udział Zosia. To pierwszy w Polsce bezpłatny program leczenia dzieci z MPD wykorzystujący wirtualną rzeczywistość. Zajęcia na najnowocześniejszych urządzeniach poprzedziła odpowiednia diagnostyka.

trzeba zapłacić i to nie mało. A na to już nie każdego stać. Poznańskie turnusy, dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych (Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020) i wkładzie własnym szpitala, są całkowicie bezpłatne. Co więcej, obejmują też wsparcie psychologiczne i pedagogiczne dla dzieci i ich rodziców, a także szkolenie dla fizjoterapeuty, który pracuje z dzieckiem każdego dnia. A dla osób spoza Poznania bezpłatny jest też dojazd do stolicy Wielkopolski i noclegi w hotelu.

– Mieliśmy jednodniowe warsztaty, na których uczylimy się m.in., jak sobie radzić ze stresem. W każdym momencie można też było pójść do psychologa czy pedagoga po poradę. Dzieci miały do dyspozycji pokój do zabaw i relaksacji, z którego Zosia chętnie korzystała – opowiada pani Monika.

Na zakończenie turnusu odbył się piknik rodzinny dla wszystkich uczestniczących w nim dzieci. Była to dobra okazja do integracji zarówno dla najmłodszych, jak i rodziców.

– 4 listopada czeka nas kolejny turnus, a potem, jeśli Zosia będzie w dobrym stanie, także cztery następne. Chciałabym, żeby wszystkie chore dzieci mogły skorzystać z takiej okazji, bo to naprawdę zupełnie coś innego niż standardowe ćwiczenia – podsumowuje.

Ważna decyzja mamy

Na co dzień Zosia chodzi do szkoły specjalnej. Jest w klasie dla dzieci z lekkim upośledzeniem, mimo że ma stwierdzony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Właśnie skończyła drugą klasę. Jej mama bardzo mocno się starała, żeby tam trafiła, bo tylko tam dzieci z MPD uczą się pisać i czytać. Gdy chłopcy i dziewczynki chodzą do klasy dla dzieci o stopniu choroby umiarkowanym lub ciężkim, nie ma takiego obowiązku.

– To była tylko i wyłącznie moja decyzja. Uważałam, że jak nauczyć się sama pisać, to będzie już bardzo dużo. Ale chciałam po prostu dać jej taką możliwość. Myślałam sobie, że jeżeli nie da sobie rady, to trudno, tragedii nie będzie – podkreśla z uśmiechem mama Zosi.

Oprócz standardowego materiału, w szkole są też zajęcia z logopedą, psychologiem,

gimnastyką i zajęciami relaksacyjnymi.

Co ją czeka w przyszłości?

Nurtuje mnie pytanie o przyszłość. Co dalej? Czy dziecko z MPD może być kiedyś samodzielne? Pani Monika potwierdza, że jest taka szansa. Jednak dodaje, że wszystko zależy od stopnia uszkodzeń w mózgu. Pewne jest natomiast, że osoba z mózgowym porażeniem dziecięcym wymaga nieustannego leczenia i rehabilitacji. A w tym pomagają takie turnusy jak ten w szpitalu im. Wiktora Degi. To dla nich szansa na lepsze jutro, choć to hasło może wydawać się wyświechtane.

– Chcemy, by Zosia nauczyła się jak najlepiej, póki jeszcze może. Nie wiemy, kiedy zatrzyma się w rozwoju lub zacznie się cofać. A że kiedyś to nastąpi, jest pewne. Dlatego trzeba wykorzystać czas, który został nam dany. Ta choroba bywa nieprzewidywalna. Zmiany w mózgu mogą postępować. Na to nie mamy wpływu – podkreśla z pełną świadomością w głosie.

Któregoś dnia może się okazać, że Zosia znowu nie chodzi albo nie mówi. Dlatego tak ważna jest nieustanna praca nad poprawą jakości jej życia.

Mimo trudności, Stankiewiczowie nie poddają się i nie załamują. Nie czekają biernie na to, co przyniesie im kolejny dzień. Zamiast tego biorą sprawy w swoje ręce i robią wszystko, by zapewnić Zosi dobrą teraźniejszość i lepszą przyszłość.

Jedna myśl nie daje mi spokoju. Pytam najdelikatniej, jak tylko potrafię: – Jak się żyje ze świadomością, że wszystko, co do tej pory udało się wypracować, może z dnia na dzień lec w gruzach?

– Żyjemy normalnie. Nie mamy innego wyboru – z ust pani Moniki i jej męża pada jednoznaczna odpowiedź.

Gdy kończymy rozmowę, do pokoju wbiegają roześmiane dzieci z naszym fotografem. Zosia nie odstępowała Jarka na krok. Żegnamy się, a uśmiechom i uściskom nie ma końca. Zosia przytula nas serdecznie, a my, choć rozmowa ze zrozumiiałych względów do łatwych nie należała, wychodzimy z domu państwa Stankiewiczów z uśmiechami na twarzach.

Magdalena Przysiwek

Reportaż ukazał się w e-magazynie „Nasz Region”.

Zmieniamy Wielkopolskę

Obejrzyj magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek o 17.50 w TV Asta i 19.50 w WTK, oraz w każdy wtorek o 17.00 w TV Wielkopolska

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl

Z Unią Europejską na sportowo

Kilkaset osób wzięło udział w happeningu, a potem pobiegło wokół Jeziora Maltańskiego.

28 września nad Jeziorem Maltańskim w Poznaniu odbyła się kolejna edycja imprezy „zaBIEGaj o FUNdusze”. Event, będący połączeniem edukacji i rozrywki, już po raz czwarty przyciągnął nad Małtę mieszkańców województwa. Uczestnicy mogli pobiec na dwóch dystansach: 5,4 oraz 10,8 km (jedno lub dwa okrążenia wokół Jeziora Maltańskiego).

– Już w zeszłym roku wzięłam udział w biegu na 5,4 km – mówi Agata z Poznania, która w tegorocznej edycji zdecydowała się na dwa okrążenia wokół Małty. Tym razem ze znajomymi z pracy. Dlaczego? – To dobra zabawa, a przy okazji można dowiedzieć się czegoś ciekawego o funduszach europejskich.

Osób mających podobne motywacje było znacznie więcej. W samych zawodach wzięło udział ponad 500 osób. Do tego trzeba doliczyć kibiców.

Czwarta edycja imprezy promującej fundusze europejskie była okazją do przypomnienia, że w tym roku obchodzimy jubileusz 15-lecia obecności Polski w UE. Z tego powodu tuż



FOT. ARCHIWUM UNIW.

Europejski bieg wokół Jeziora Maltańskiego zorganizowano po raz czwarty.

przed startem biegu uczestnicy utworzyli liczbę „15”, która symbolizowała rocznicę.

Obecny na wydarzeniu wice-marszałek Wojciech Jankowiak podkreślał, że Wielkopolska

w 100 procentach wykorzystania obecność naszego kraju we wspólnocie. Efekty widać praktycznie w każdej dziedzinie życia, choć warto podkreślić, że unijna tematyka do ta-

tych nie należy. Aby napisać poprawny wniosek o dotację, trzeba przebić się przez gąszcz procedur, które należy spełnić, by otrzymać dofinansowanie, np. na rozwój własnej firmy.

Stąd formuła imprezy „zaBIEGaj o FUNdusze”, która ma pokazywać, że dotacje europejskie nie są takie „straszne” i można po nie sięgać – przekonują organizatorzy.

Przy kilku stoiskach, ustawionych wzdłuż ulicy Wiankowej, można było zmierzyć się z tematem funduszy unijnych. Dla laików przygotowano liczne konsultacje z osobami mającymi merytoryczne przygotowanie, by doradzić, jak skutecznie walczyć o unijne dofinansowanie. Wśród nich byli m.in. przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy czy Stowarzyszenia Metropolia Poznań i Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej, którzy odpowiadali na wszelkie pytania i przedstawiali możliwości zdobycia dotacji.

Chętnych do zdobywania wiedzy o funduszach unijnych nie brakowało. Pojawiali się np. osoby bezrobotne, które chcą aktywizować się zawodowo, albo osoby pracujące, szukające alternatywy dla etatu w postaci własnej działalności gospodarczej. Dużą część stanowiły np. kobiety, które mają pomysł na swój biznes, ale często brakuje im wsparcia – merytorycznego albo też finansowego. Wśród zainteresowanych byli też właściciele małych lub średnich firm oraz instytucje pozarządowe. MARK

Badania plus rozwój po wielkopolsku. To się opłaca

Rodzime firmy prowadzą pionierskie w kraju (a często i na świecie) projekty badawcze. Teraz czas na jednostki naukowe!

Badania naukowe znajdujące zastosowanie w praktyce są dźwignią rozwojową każdej gospodarki. W tym względzie jest pełna zgoda! Problem w tym, że nakłady ponoszone na badania są wysokie, a koszty zwracają się po kilku latach. Częstą barierą jest też brak odpowiednich pomieszczeń czy sprzętu.

Szansą dla jednostek badawczych i uczelni wyższych jest ogłoszony właśnie konkurs unijny na wsparcie infrastruktury B+R w sektorze nauki (działanie 1.1). Do podziału jest 50 mln zł, a wnioski można składać do 13 grudnia.

Projekty badawcze z powodzeniem są wykorzystywane w wielkopolskich przedsiębiorstwach. Firmy skorzystały z do-

tacji WRPO 2014+ w ramach oddzielnego konkursu (działanie 1.2). W tym gronie jest choćby spółka ENforce Medical Technologies, która zainwestowała w infrastrukturę potrzebną do prac nad prototypem stopy bionicznej, która ma być tańsza i bardziej funkcjonalna od tych najdroższych (elektronicznych). Stworzy ona pacjentom możliwość samodzielnego poruszania się. To dobra wiadomość dla osób, które w wyniku wypadku utraciły stopę i trudno im wrócić do normalnego życia. Według statystyk w Polsce około 13 tys. osób rocznie traci stopę.

Prace nad prototypem jeszcze trwają. W przyszłym roku będzie on testowany na pacjentach. Po wyeliminowaniu wszelkich błędów stopa bioniczna ma zostać wprowadzona do produkcji. Ambicją twórców jest to, aby jak największe grono pacjentów po am-



FOT. ARCHIWUM BENEFICENTA

Stopa wykonana z włókna węglowego ma być tańsza i bardziej funkcjonalna.

putacji miało dostęp do tych nowoczesnych rozwiązań. Tym bardziej że stopa bioniczna to pionierskie rozwiązanie w kraju. Spółka na prace badawcze otrzymała 1,2 mln zł dotacji z WRPO 2014+.

Podobnej wysokości dofinansowanie otrzymała spółka Utal, która jest potentatem światowym na rynku tablic rejestracyjnych. Dzięki wsparciu unijnemu opracowuje wysokowydajną technologię do ich

znakowania. Chodzi o stworzenie i zweryfikowanie w warunkach laboratoryjnych prototypu urządzenia do nanoszenia zmiennych znaków laserowych widocznych pod różnymi kątami. Dzięki temu na rynku po-

jawiają się nowoczesne i zabezpieczone przed fałszowaniem tablice rejestracyjne, których odbiorcami będą podmioty w wielu krajach. Nowoczesna tablica będzie zabezpieczona wieloma elementami utrudniającymi ich podrobienie. Projekt zakłada współpracę z krajowymi i zagranicznymi jednostkami naukowo-badawczymi.

W trwającym konkursie (działanie 1.1) nie mogą startować firmy, lecz jednostki naukowe, ich konsorcja, uczelnie wyższe i konsorcja naukowo-przemysłowe. Ale zakres projektów jest zblizony. Pięniądze można pozyskać m.in. na zakup sprzętu i urządzeń potrzebnych do badań oraz budowę lub przebudowę pomieszczeń służących badaniom. Więcej szczegółów można znaleźć na stronie wrpo.wielkopolskie.pl w zakładce „zobacz ogłoszenia i wyniki naborów wniosków”. MARK



Miliony na zmiany dookoła nas!

Komisja Europejska potwierdziła, że Wielkopolska skutecznie wydaje unijne pieniądze.

Choć perspektywa unijna kończy się w 2020 roku, to zgodnie z zasadą „n+3” projekty mogą być realizowane i rozliczane do końca 2023 roku. Ponieważ pierwsze konkursy ogłoszono w połowie 2015 roku, to możemy przyjąć, że teraz program jest na finiszu! To zatem dobry czas na podsumowanie.

Liczy nie kłamia!

Prawdziwym testem dla WRPO 2014+ był ubiegły rok. Wtedy to sprawdzano, czy w poszczególnych osiach priorytetowych wydano pieniądze i osiągnięto efekty, które założono sobie na początku perspektywy. To był ważny przegląd, ponieważ każdy unijny program regionalny ma wydzielone 6 proc. funduszy za przynależności, które można wydawać dopiero po zrealizowaniu wcześniej wspomnianych wskaźników.

Pod koniec sierpnia 2019 r. z Brukseli dotarły dobre wieści. Komisja Europejska potwierdziła, że Wielkopolska osiągnęła wszystkie wskaźniki (finansowe i rzeczowe). Oznacza to, że wspomniane 6 proc. budżetu WRPO 2014+ będzie można przeznaczyć np. na dodatkowe konkursy, przesunięcia środków między osiami priorytetowymi lub dofinansowanie projektów, które nie otrzy-



Od kilku miesięcy robot Da Vinci, kupiony dzięki wsparciu z WRPO 2014+, służy m.in. pacjentom onkologicznym w WCO.

mały dotacji z uwagi na wyczerpanie środków.

Wiadomość z Brukseli tylko potwierdziła fakt, że Wielkopolska od początku perspektywy jest w gronie regionów, które najlepiej radzą sobie we wdrażaniu programu regionalnego. Ten stabilny kurs jest nadal kontynuowany. Nasz region plasuje się w ścisłej, krajowej czołówce pod względem kontraktacji. Podpisano umowy o łącznej wartości przekraczającej 78 proc. całego budżetu (2,45 mld euro). To trzeci wynik w kraju na tle 16 regionów

(dane z września 2019 roku).

W niektórych osiach priorytetowych, tj. społeczeństwo informacyjne, energia czy infrastruktura dla kapitału ludzkiego, pieniądze są praktycznie na ukończeniu. Wysoki poziom kontraktacji (prawie 85 proc.) osiągnięto również w przypadku dwóch ZIT-ów (zintegrowanych inwestycji terytorialnych), działających na terenie województwa wielkopolskiego, tj. Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Poznań i Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej.

Nie tylko dotacje

Liczy się ważne, ale nie najważniejsze. Dla mieszkańców liczą się efekty wydanych eurofunduszy. Tych nie brakuje! Oddawane są kolejne kilometry dróg, nowe węzły przesiadkowe, a szkoły czy szpitale otrzymują nowoczesny sprzęt oraz nowe pomieszczenia. Mocną stroną programu są projekty społeczne. Jako pierwsi w kraju rozwijamy m.in. opiekę nad seniorami czy osobami z zaburzeniami psychicznymi za pośrednictwem śro-

wiskowych centrów wsparcia. Pomagamy również osobom wykluczonym społecznie, bezrobotnym czy rodzicom w powrocie na rynek pracy. O efektach WRPO 2014+ informujemy na bieżąco na łamach „Monitora Wielkopolskiego”.

Z programu najczęściej korzystają przedsiębiorcy. Ten sektor jest traktowany priorytetowo. Przykład? W trwającej perspektywie 2014+ na rozwój przedsiębiorczości przeznaczono w ramach WRPO 2014+ prawie 500 mln euro. To niemal jedna piąta całości środków z programu.

Prawdziwym paliwem dla rozwoju firm są dotacje, ale nie tylko! Wielkopolska od początku zaangażowała się w stworzenie efektywnego systemu wsparcia pozadotacyjnego. Po dobrych doświadczeniach z poprzedniej perspektywy, jesienią 2017 roku uruchomiono kolejne środki w ramach inicjatywy JEREMIE 2 (więcej piszemy poniżej).

Nowością jest również to, że przedsiębiorcy mogą korzystać ze wsparcia finansowego w formie preferencyjnej pożyczki w ramach inicjatywy JESSICA 2 na realizację przedsięwzięć z zakresu efektywności energetycznej i rewitalizacji obszarów problemowych w Wielkopolsce. Chodzi tutaj o pożyczki na inwestycje w obszarze poprawy efektywności energetycznej – głównie dotyczy to termomodernizacji. MARK

WRPO 2014+ na skróty

Aglomeracja Kalisko-Ostrowska: przez najbliższe trzy lata będzie tu realizowany program metaboliczny dla mieszkańców. Kobiety (w wieku 45-59 lat) i mężczyźni (w przedziale 45-64 lata) przejdą dokładne badania, uzyskają indywidualne porady w zakresie diety i aktywności fizycznej. 650 z nich wybranych zostanie do udziału w terapii odchudzającej, która potrwa 6 miesięcy. Inicjatywa Stowarzyszenia Aglomeracja Kalisko-Ostrowska otrzymała na ten cel 1,7 mln zł z WRPO 2014+.

Gniezno: zakończyła się renowacja i adaptacja na cele kulturalne zabytkowego ratusza miejskiego. Dzięki niej szersze grono odbiorców może zwiedzać ważne miejsce dla kultury. Efekt jest taki, że od początku roku mury Starego Ratusza odwiedziło ponad 17 tys. osób, a z oferty Domu Powstańca Wielkopolskiego skorzystało 8 tys. oglądających. Inwestycja otrzymała 5,4 mln zł z WRPO 2014+.

Leszno: od kilku tygodni po ulicach miasta jeździ osiem nowych autobusów hybrydowych. W każdym z nich może podróżować 94 pasażerów (w tym 28 na miejscach siedzących). Miejski Zakład Komunikacji w Lesznie pozyskał na ten cel ponad 11 mln zł dotacji z WRPO 2014+.

Kalisz: specjalne studio do produkcji obrazu, filmu i audycji dźwiękowych powstało w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli przy ulicy Wrocławskiej. Będzie ono służyło dzieciom i młodzieży z terenu południowej Wielkopolski w zakresie realizacji pasji dziennikarskich. Podobne miejsca powstaną jeszcze w Pile, Lesznie, Koninie i Poznaniu. Tzw. Green Studia tworzone są w ramach projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolska@ 2020”, na który składają się liczne działania adresowane do młodych ludzi z naszego regionu. To największy projekt edukacyjny dla szkół, który otrzymał ponad 100 mln zł z WRPO 2014+.

Kościan: otwarto nową część budynku Kościańskiego Ośrodka Kultury. Mieszczą się tu m.in. pracownia muzyczna i teatralna oraz sala widowiskowa. Dotacja unijna wyniosła 4,3 mln zł. MARK

W stronę szczęścia

Starają się stworzyć coś a nie instytucję! Z takiego założenia wychodzą twórcy Dziennego Domu Opieki Medycznej w Poznaniu, czyli Fundacja Akme, która realizuje projekt unijny „Powrót do szczęścia”.

Na co dzień przebywa w nim 33 „domowników”. Są to głównie ludzie starsi, zmagający się z różnymi formami demencji oraz osoby dorosłe z niepełnosprawnościami, autyzmem i zespołem Downa. Mają oni zapewnioną bezpłatną opiekę od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.

W tym czasie odbywają się zajęcia rehabilitacyjne, z fizjoterapii oraz warsztaty terapii zajęciowej. W dziennym domu opieki panuje domowa atmosfera, pachnie ciastem, słychać rozmowy i śmiech, a to



W połowie września mieszkańców dziennego domu opieki odwiedziła Cinzia Masina z Komisji Europejskiej.

najlepsze lekarstwa na samotność, która osoby starsze dotyka najczęściej.

W połowie września odwiedziła ich Cinzia Masina z Dyrekcji Generalnej ds. Za trudnienia, Spraw Społecznych i Włączenia Społecznego Komisji Europejskiej. Towarzyszyli jej pracownicy

Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. Spotkanie upłynęło w przyjaznej i ciepłej atmosferze, a domownicy z tej okazji przygotowali dla gości pyszne drożdżówki. MARK

Sukces JEREMIE 2

Już 2000 wielkopolskich firm skorzystało z unijnych pożyczek i poręczeń JEREMIE 2. Trafiło do nich łącznie prawie 350 mln złotych.

Środkami pochodzącymi z WRPO 2014+ zarządza Bank Gospodarstwa Krajowego, a za ich dystrybucję w regionie odpowiadają pośrednicy finansowi.

Wielkopolska to region, w którym najwięcej przedsiębiorców korzysta z unijnych pożyczek i poręczeń. Najczęściej sięgają po nie mikroprzedsiębiorstwa (1604), a także małe (351) i średnie firmy (45). Najwięcej firm było z branży handlu. W dalszej kolejności było: przetwórstwo przemysłowe, budownictwo oraz działalność naukowa i techniczna.

Preferencyjne pożyczki i poręczenia unijne to wsparcie

adresowane szczególnie do przedsiębiorców, którzy poszukują kapitału na rozwój i innowacje w swojej firmie. To także dobry sposób finansowania pomysłów na biznes dla tych, którzy dopiero rozpoczynają lub krótko prowadzą działalność gospodarczą. Odbiorcami wsparcia mogą być więc startupy i firmy niemające historii kredytowej czy zabezpieczeń wymaganych przez banki komercyjne.

Oferowane pożyczki i poręczenia kredytów bankowych to finansowanie zwrotne. Oznacza to, że po realizacji inwestycji i spłacie zaciągniętych przez przedsiębiorców zobowiązań pieniądze pozostaną w regionie i będą wykorzystywane na wsparcie kolejnych przedsięwzięć w długoterminowej perspektywie. MARK

Zdażyć z pomocą ofiarom wypadków

Zawody ratowników drogowych, akcje edukacyjne dla najmłodszych, przekazanie sprzętu strażakom – to przykłady wrześnieowych wydarzeń, związanych z poprawą bezpieczeństwa.



O uratowaniu człowieka po wypadku decyduje m.in. czas.



Od 24 września nowa tablica multimedialna służy dzieciom w Mosinie.

W dniach 20-21 września w Poznaniu odbyły się XVIII Mistrzostwa Polskiego Związku Motorowego. Pierwszego dnia zawodów, zorganizowanych przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu wraz z Automobilkubem Wielkopolski, ratownicy sprawdzili swoją wiedzę teoretyczną, pisząc test z zasad udzielania pierwszej pomocy oraz przepisów ruchu drogowego.

Z kolei 21 września w godz. od 9 do 14 zawodnicy przystąpili do konkurencji praktycznych, biorąc udział w pozorowanych wypadkach drogowych w kilku lokalizacjach: OSP Plewiska, Auto Handel Centrum Grupa Cichy Poznań oraz na Torze Poznań w Przemierowie. Samochodowa próba sprawnościowa oraz konkurencja polegająca na resuscytacji krążeniowo-oddechowej przeprowadzone zostały na terenie Interaktywnego Centrum Bezpieczeństwa SKODA AUTO LAB Poznań.

Bez gospodarzy

W mistrzostwach wzięło udział 14 dwuosobowych drużyn z 7 województw. Zespoły reprezentujące poznański Zarząd Okręgowy PZM, jako gospodarze zawodów, nie wzięły udziału w rywalizacji. Warto jednak podkreślić, że w ostatnich trzech edycjach mistrzostw zajmowały one pierwsze miejsca. Po pod-

liczeniu zdobytych punktów okazało się, że w tegorocznej edycji zwyciężył zespół reprezentujący okręg rzeszowski, drugie miejsce zdobyła załoga z Gdańska, a trzecie – drużyna z Łodzi.

Do współorganizacji konkursu zaproszono też Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, który od lat stara się wspierać inicjatywy edukacyjne i oświatowe, mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach oraz propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy.

Decydują minuty

Polski Związek Motorowy, realizując swoje cele statutowe, prowadzi szeroko pojętą działalność w zakresie ratownictwa drogowego. Edukując, stara się nieść pomoc przedmedyczną poszkodowanym w wypadkach drogowych, i nie tylko im. Należy pamiętać, że na miejsce wypadku drogowego jako pierwszy nadjeżdża przypadkowy kierowca, a nie karetka pogotowia ratunkowego. I to od jego umiejętności udzielenia pierwszej pomocy przedmedycznej zależy niejednokrotnie uratowanie ludzkiego życia.

Dla zobrazowania, jak błyskawicznych działań to wymaga, wystarczy przypomnieć, że w przypadku zatrzymania 2 podstawowych funkcji życiowych, to jest krążenia i oddychania, czas na uratowanie człowieka wynosi zaledwie 4-5 minut. W takich sytu-

acjach pierwsza pomoc, choć często bagatelizowana, staje się niejednokrotnie sprawą życia i śmierci.

Sprzęt dla OSP

Jednostki OSP, które często jako pierwsze przyjeżdżają na miejsce wypadku, muszą dysponować profesjonalnym sprzętem technicznym, umożliwiającym skuteczną pomoc ofiarom zdarzeń komunikacyjnych. Dlatego też ważne jest sukcesywne doposażanie tych jednostek w odpowiedni sprzęt ratowniczy, które umożliwią dotarcie do osób rannych i udzielenie im pierwszej pomocy.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu,

o czym już wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Monitora”, w ramach swoich wydatków przeznaczonych na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i zatwierdzanych przez Wojewódzką Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu, stara się wspomagać jednostki ratownicze.

17 września Paweł Guzik, zastępca dyrektora WORD w Poznaniu, przekazał sprzęt ratowniczy druhom i druhom z OSP Kiszewo. Strażacy pozyskali komplet tańców KSV11, umożliwiając ratowanie zakleszczonych w pojazdach osób, poszkodowanych w wypadkach drogowych. W wydarzeniu tym wziął udział również poseł Krzysztof Paszyk.



Strażacy z OSP Kiszewo odebrali sprzęt ratowniczy.

Edukacja przedszkolaków

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasze bezpieczeństwo na drogach jest tym większe, im więcej uczestników ruchu drogowego stosuje się do przepisów i potrafi nieść pierwszą pomoc tam, gdzie wydarzy się nieszczęście. Istotne znaczenie ma tu edukacja uczestników ruchu już od najmłodszych lat. Jeśli ta edukacja komunikacyjna będzie kontynuowana na wszystkich etapach nauki szkolnej, na naszych drogach może być bezpieczniejsze, a wielu z nas będzie znało podstawowe zasady pierwszej pomocy.

Dlatego też WORD Poznań, wraz z policją, strażą miejską i służbami ratowniczymi, od

wielu lat prowadzi akcje edukacyjne wśród przedszkolaków i najmłodszych uczniów szkół podstawowych. Celem jest rozbudzenie wyobraźni maluchów w aspekcie ich bezpieczeństwa na drodze i chodniku. Do małych dzieci najlepiej trafiają zajęcia praktyczne, prowadzone w formie zabawy, z użyciem makiet samochodów, przejść dla pieszych, sygnalizatorów świetlnych, znaków itd.

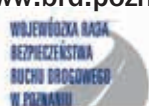
Wiele placówek przedszkolnych zostało już zaopatrzone w podstawowe zestawy edukacyjne, zawierające znaki drogowe oraz autochodziki, czyli makiety samochodów, dzięki którym przedszkolaki mogą poczuć się tak, jakby byli kierowcami samochodu. Ważnym uzupełnieniem nauki są multimedialne tablice edukacyjne, na których można wyświetlać treści o tematyce związanej z bezpieczeństwem ruchu drogowego, podane w formie zabawy: quizy, zgadywanki, puzzle.

Ostatnim przykładem działalności WORD Poznań w tym zakresie była uroczystość przekazania 24 września takiej tablicy maluchom z Przedszkola nr 4 w Mosinie. Dzięki temu narzędziu dzieci będą mogły zacząć swoją przygodę z trudną tematyką przepisów drogowych i uczyć się właściwych zachowań na drodze.

Marek Szykor WORD Poznań na podstawie materiałów PZM Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer

Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88



Samorządy inwestują w drogi

30 milionów złotych z PROW 2014-2020 trafi do wielkopolskich gmin i powiatów na poprawę stanu dróg lokalnych.

25 września Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę w sprawie dofinansowania 32 zadań łączną kwotą 30 milionów złotych, pochodzących z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Ze wsparcia przewidzianego dla operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” skorzysta 29 gmin: Wierzbin, Czempin, Kłoda, Nowe Skalmierzyce, Pakosław, Białosielwie, Lisków, Lubasz, Łobzenica, Duszniki, Nekla, Sompolno, Tuliszków, Żerków, Przygodzice, Wągrowiec, Czermin, Grodziec, Kiszewo, Granowo, Rzgów, Dobra, Pyzdry, Lubowo, Wielichowo, Rychwał, Miejska Górka, Lwówek i Czarnków oraz 3 powiaty: nowotomyski, jarociński i kościański.

Umowy o przyznaniu pomocy podpisze w październiku 2019 roku wicemarszałek Krzysztof Grabowski.



We wrześniu 2019 r. otwarto drogę łączącą sołectwa Grabionna i Okaliniec w gminie Miasteczko Krajeńskie (powiat pilski). Budowę dofinansowano kwotą 1,4 mln zł z PROW 2014-2020. Na zdjęciu od lewej: wiceprzewodniczący sejmiku Jarosław Maciejewski, sołtys Grabionnej Janina Feindrei, wójt gminy Miasteczko Krajeńskie Małgorzata Włodarczyk, sołtys Okalinia Piotr Piątek, wicemarszałek Krzysztof Grabowski i wykonawca drogi Jarosław Jasiński.

– 132 miliony złotych to suma funduszy, jakie od początku realizacji PROW 2014-2020 Samorząd Województwa Wielkopolskiego przeznaczył na wsparcie inwestycji drogowych. Cieszę się, że umowy o przyznaniu pomocy podpisujemy w siedzibach samorządów lokalnych. Z jednej strony to okazja do promocji

PROW 2014-2020 w miejscach, do których program jest faktycznie adresowany, z drugiej, to szansa, aby porozmawiać z mieszkańcami i wystudować ich oczekiwania – podkreśla Krzysztof Grabowski.

Przypomnijmy, że drugi nabór dotyczący operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” przeprowa-

dzono w maju 2019 roku. Jego ogłoszenie było możliwe dzięki oszczędnościom, które powstały w efekcie realizacji przez beneficjentów programu 148 inwestycji drogowych, dofinansowanych w 2016 roku.

– Zainteresowanie tegorocznym naborem wniosków było bardzo duże. Do siedziby Urzędu Marszał-

kowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu wpłynęły aż 124 wnioski o wartości przekraczającej 100 milionów złotych – mówi Izabela Mroczek, dyrektor Departamentu PROW UMWW.

Wsparciem finansowym ze środków Unii Europejskiej objęte są projekty zakładające budowę lub przebudowę dróg gminnych, powiatowych, wewnętrznych lub odcinków tych dróg. Inwestycje mogą być realizowane w miejscowościach do 5000 mieszkańców.

Limit środków przypadających na jednego beneficjenta w okresie realizacji programu wynosi 3 miliony złotych, a suma kosztów całkowitych pojedynczego przedsięwzięcia nie może przekroczyć dwukrotności przyznanej na ten cel pomocy. Na zakończenie zadań przewidziano 24 miesiące w przypadku projektów jednoetapowych oraz 36 miesięcy w przypadku projektów dwuetapowych.

41 milionów na inwestycje

Rozpoczął się kolejny konkurs na dofinansowanie z PROW 2014-2020 zadań z zakresu gospodarki wodno-ściekowej.

Od 11 do 25 października 2019 r. gminy, związki międzygminne oraz spółki, w których jedynymi udziałowcami są jednostki samorządu terytorialnego, mogą składać wnioski w naborze dotyczącym gospodarki wodno-ściekowej. Pieniądze na dofinansowanie zadań pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

– 41 milionów złotych to pula, którą Samorząd Województwa Wielkopolskiego przeznacza dla beneficjentów PROW 2014-2020 na realizację zadań związanych z gospodarką wodno-ściekową. W obecnej perspektywie unijnego budżetu to już drugi nabór wniosków dotyczących tego zakresu. Pierwszy odbył się w 2016 roku. Wówczas rozdysponowaliśmy 64 miliony złotych, co pozwoliło dofinansować 54 inwestycje – mówi wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski.

Dofinansowaniem mogą być objęte projekty realizowane w miejscowościach liczących do 5000 mieszkańców. Pomoc przyznawana jest w formie refundacji do 63,63 proc. kosztów kwalifikowanych, a limit przypadający na jednego beneficjenta w okresie realizacji PROW 2014-2020 sięga 2 milionów złotych.

Wnioski można składać osobiście w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, przy al. Niepodległości 34 (IV piętro) lub poprzez nadanie przesyłki rejestrowanej w placówce pocztowej (wówczas decyduje data nadania przesyłki).

Treść ogłoszenia o naborze wraz z formularzem wniosku o przyznanie pomocy dostępne są na stronie internetowej Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW (www.dprow.umww.pl).

4 października w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego odbyło się szkolenie dla potencjalnych beneficjentów. Na spotkaniu omówiono m.in. dokumentację konkursową, kryteria oceny wniosków, a także kwestie związane z prawidłowym przeprowadzeniem postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Wielkopolska na dożynkach prezydenckich w Spale

Tegoroczne ogólnopolskie święto plonów odbyło się w dniach 14-15 września w Spale.

Oficjalnym uroczystościom towarzyszył szereg atrakcji, m.in. „Konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej”, występy zespołów ludowych, kiermasze, zabawy dla dzieci, i jak co roku „Miasteczko Regionów”, gdzie ekspozycje przygotowały województwa. Wśród promujących się regionów nie mogło zabraknąć Wielkopolski.

Samorząd Województwa Wielkopolskiego zaprosił do współpracy Czarnkowsko-Trzcianecką Lokalną Grupę Działania. Wyjazd przedstawicieli LGD umożliwił szeroką prezentację dziedzictwa kulturowego i kulinarnego naszego regionu.

Przy stoisku można było podziwiać wyroby rękodzielnicze oraz degustować lokalnych przysmaków – wędlin, konfi-



Zespół Ludowy „Głogowianie” ze wsi Głogowa w gminie Raszków wraz z kapelą Tursko z gminy Gołuchów zadbały o oprawę muzyczną podczas prezentacji wielkopolskiego wienca dożynkowego.

tur i powideł, piwa rzemieślniczego, a także chlebów na naturalnym zakwasie, ciast, nalewek oraz serów przygotowanych przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Kamionki w gminie Lubasz. Wielkopolskich produktów skosztowała m.in. odwiedzająca „Miasteczko Regionów” para prezydencka.

O dekoracje wielkopolskiego stoiska zadbał Roman Juszczyk z Kuźnicy w gminie Kramsk, który do wystroju wykorzystał bogactwo roślin polnych, nawiązujących do motywów pszczelarskich. Z kolei Adrian Hałuszka z Trzcianki odwiedzającym nasze stoisko opowiadał o swojej miłości do pszczelarstwa, wręczając małe stoiczki

miodu oraz trzcinę dla murarki ogrodowej. Inna mieszkanka Trzcianki, Marta Tyll, zachęcała do szydełkowania, prezentując własnoręcznie wykonane unikatowe czapki i szaliki.

Wizyta przedstawicieli Czarnkowsko-Trzcianieckiej Lokalnej Grupy Działania była okazją do spotkania z LGD Kraina Sanu z województwa pod-

karpackiego. Goszcząc przy stoisku prezesa Stanisława Wielgosa, Wielopolanie mogli podyskutować na temat wdrażania inicjatywy LEADER w ramach PROW 2014-2020, w tym o możliwościach realizacji wspólnych przedsięwzięć.

Miłym akcentem, związanym z uczestnictwem województwa wielkopolskiego w dożynkach prezydenckich w Spale, było wyróżnienie III nagrodą w konkursie na najładniejszy wieniec dożynkowy.

Tegoroczny wieniec, promujący nasz region, przygotował artysta ludowy Piotr Barańczak wraz z żoną Marią i rodziną. Państwo Barańczakowie mieszkają we wsi Trzemeszno, w gminie Rozdrażew w powiecie krotoszyńskim. Grupę wieńców województwa wielkopolskiego stworzył Zespół Tańca Ludowego „Głogowianie” ze wsi Głogowa w gminie Raszków w powiecie ostrowskim. „Głogowianom” towarzyszyła kapela Tursko.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redagują: Adrian Kapuściński, Marta Jachimowska – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

wyśledzone



Stare powiedzenie głosi „spiesz się powoli”. I choć jego obowiązywanie zawieszamy na przykład tuż przed tak zwanym deadline’em gazety, bardzo spodobała nam się tabliczka wysłana przez nas w jednej z marszałkowskich instytucji kultury.

przywiezione



W lipcu – jak można było przeczytać choćby na naszych łamach – marszałek Marek Woźniak w kilkunastu gminach południowej i wschodniej Wielkopolski podpisywał z ich włodarzami umowy dotyczące dofinansowania pieniędzmi unijnymi realizowanych w tych miejscach projektów. Dotarł między innymi do gminy Zduny, by mocą swojego podpisu przekazać wielomilionowe dotacje z WRPO 2014+ na tamtejsze przedsięwzięcia. Dojeżdża zatem marszałek już prawie do rogatki miasteczka, wioząc te grube miliony, a tam – jak widać na zdjęciu – Ostatni Grosz!

podsluchane



Elżbieta Kuzdro-Lubińska podczas wrześniowej sesji sejmiku.

Oczekując na rozpoczęcie wrześniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego, dwie Elżbiety – skarbnik województwa Kuzdro-Lubińska i dyrektor Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego Ruta-Solarska – dyskutowały o... cechach charakteryzujących osoby noszące ich imię.

– A wie pani, że wśród szesnastu skarbników województw aż cztery to Elżbiety? – zaskoczyła Kuzdro-Lubińska.

Nie wierząc, sprawdziliśmy. I rzeczywiście! W Poznaniu jest Elżbieta Kuzdro-Lubińska, we Wrocławiu Elżbieta Berezowska, w Katowicach Elżbieta Stolorz-Krzysz, a w Lublinie Elżbieta Mocior.

To zaskakujące, że spośród kilkuset imion żeńskich (no i kilkuset męskich też, bo choć rzadziej, to jednak i panowie zdarzają się na tych stanowiskach) mamy wśród strzegących regionalnych finansów taką nadreprezentację Elżbiet.

Drażąc temat, sprawdziliśmy, co „internety” mówią o charakterystyce osób noszących to imię. I tak, Elżbieta „potrafi kierować ludźmi, w razie potrzeby wykazując wiele sprytu. Jest osobą pełną majestatu, a do tego pewną siebie indywidualistką, która nieczęsto dzieli się przemyśleniami i uczuciami. Pewnie kroczy obraną drogą i nie ulega wpływom. Zawsze jednak to ona będzie wieść prym”.

I wszystko jasne.

podpatrzone

Jakich argumentów użyć podczas dyskusji, aby przekonać większość radnych do swojego zdania? W sejmiku są zarówno analitycy, czyli zwolennicy wskaźników, tabel, statystyk i liczb, jak i mówcy, którzy potrafią przez kilkadziesiąt minut barwnie opowiadać. Są też i „wzrokowcy”, tj. miłośnicy obrazów, slajdów i prezentacji.

Jeszcze inną taktykę wybrał we wrześniu radny Zbigniew Czerwiński, który analizując koszty funkcjonowania dwóch przewoźników kolejowych w naszym regionie, wyciągnął z kieszeni mary-

narki... sporą gotówkę, dzieląc ją na 4 części. Ta wizualizacja, oprócz prezentacji w Excelu, PowerPointie i blisko 20-minutowego wystąpienia podczas sesji, miała ułatwić mówcy odpowiednią narrację.

Sejmik wysłuchał stanowiska klubu PiS w sprawie nierównego traktowania przewoźników kolejowych w regionie, ale większością głosów je odrzucił. A gdy Zbigniew Czerwiński opuszczał mównicę, po sali rozległ się szmer niezadowolonia, że nie zostawił na stoliku... kilkudziesięciu zaprezentowanych rekvizytów.



Zbigniew Czerwiński rozłożył gotówkę zarówno podczas sesji, jak i obrad Komisji Budżetowej.

monitorujemy radnych

>> Marta Dzikowska:

Dowód od taty



- >> **Bliscy mówią na mnie...** Dziku.
- >> **W samorządzie najbardziej lubię...** przewodniczącego sejmiku, za poczucie humoru.
- >> **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** pyry z gzikem w każdy piątek i emocje przy Bułgarskiej.
- >> **Polityka to dla mnie...** punkt wyjścia, w domu była zawsze obecna.
- >> **Gdybym musiała zmienić zawód...** zostałabym sędzią piłkarskim, z miłości do futbolu.
- >> **Gdy skończyłam 18 lat...** odebrałam książeczkowy dowód osobisty wydany i podpisany przez wójta gminy Tarnowo Podgórne, czyli... mojego tatę.
- >> **Na starość...** będę uprawiać pomidory.
- >> **Żałuję, że...** ludzie coraz mniej ze sobą rozmawiają.
- >> **Moim największym atutem jest...** umiejętność słuchania.
- >> **Moja największa słabość to...** upór.
- >> **Nikomuto dotąd nie mówiłam, że...** łączenie obowiązków mamy dwójki dzieci i radnej nie zawsze bywa łatwe.
- >> **Wierzę, że...** język polityki może być kulturalny i merytoryczny, bez obrażania.
- >> **Mam nadzieję na...** Polskę bez podziałów.
- >> **Kocham...** życie.

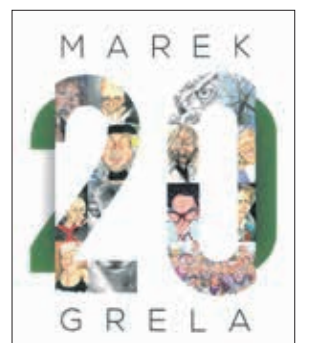


>> **Marta Dzikowska**
>> ur. 13 kwietnia 1982 r., Poznań
>> „wykonywany zawód: mama i radna”
>> wybrana z listy KO, w okręgu nr 3
>> 17.832 głosy

zapraszamy

Ktoś wybiera się w najbliższym czasie do Warszawy? Dla tych, którzy mają to w planach, mamy zaproszenie od Marka Greli – człowieka, który od prawie już dziesięciu lat tworzy karykatury umieszczane na naszych łamach w rubryce „monitorujemy radnych”. Artysta przygotował jubileuszową wystawę „Żarty się skończyły?” 20 lat od rysunkowego debiutu.

Karykatury, portrety i marlarstwo z bogatego dorobku Marka Greli można oglądać w Galerii Sztuki Teatru Rampa, przy ul. Kołowej 20 w Warszawie, od 21 października do



25 listopada. Czekać na jubileusz 10-lecia współpracy z „Monitorem”, gratulujemy, póki co, dwóch dekad działalności artystycznej!

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącego), Zofia Itman, Tatiana Sokółowska, Wiesław Szczepański (przewodniczący)

Redakcja: Artur Boinński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.